Nr 17 (z dod. por.) Dnia 17 stycznia. Wtorek. Dnia 5 (17) stycznia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

*Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.*

— W kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie pierwsza nowenna do św. Józefa Oblubieńca.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Organ medjolański *Osservatore cattolico* stwierdza, iż dane przez ks. arcybiskupa poznańskiego przyzwolenie na to, aby nauka religji w szkołach gimnazjalnych jego djecezji udzielaną była w języku niemieckim, udzielonem zostało nie na własną rękę, lecz w wykonaniu instrukcyj watykańskich. Tenże dziennik katolicki, odbierający inspiracje z łona Kurji rzymskiej, potępia surowemi wyrazy ks. kanonika Kanteckiego za krnąbrne zachowanie się jego wobec przełożonej władzy i dziwi się, iż wśród ludności tamtejszej są żywioły, które przez egoizm dopuszczają się nieposłuszeństwa wobec arcybiskupa. Artykuł grozi wreszcie interwencją Stolicy apostolskiej, która musi stanąć w obronie swojego przedstawiciela.

*Osservatore cattolico* zapewnia, że delegacja, która zamierza udać się do Rzymu ze skargą na arcybiskupa, nie zostanie przyjętą u progów apostolskich. Ta ostatnia wiadomość jest bezzasadną. Nic dotąd nie słyszano o projekcie wysyłania do Rzymu deputacji ze skargami na arcybiskupa. Wiadomo, że tak powołanie ks. Dindera na stolicę arcybiskupią poznańsko-gnieźnieńską, jak tolerancja jego wobec germanizatorskich planów pruskiej władzy świeckiej w zakresie nauki religji, są dziełem kompromisu pomiędzy Rzymem i Berlinem. Bohaterskiej roli ks. Dinder nie przybył odgrywać w Poznaniu, o tem wiedzą tam wszyscy trzeźwo patrzący i dlatego podnoszenie skarg na niego w Watykanie byłoby porywaniem się z motyką na słońce.

Mowa tronowa, jaką minister spraw wewnętrznych, p. Puttkamer, otworzył w sobotę o godz. 12-ej w „białej sali" tegoroczną sesję sejmu pruskiego, była, jak wiemy z depesz, poświęconą wyłącznie sprawom wewnętrznym monarchji, a zwłaszcza ekonomicznym. Budujące wrażenie na deputowanych sprawił zwłaszcza ustęp, poświęcony stwierdzeniu poprawy „położenia finansowego" państwa. Dochody roku administracyjnego (od dnia 1-go kwietnia r. 1886 go do dnia 31-go marca r. 1887-go) okazały się o 32 miljony marek wyższemi od preliminowanych. Jeszcze pomyślniejszym okaże się prawdopodobnie rezultat bieżącego roku administracyjnego (od dnia 1-go kwietnia r. 1887-go do dnia 31-go marca r. 1888-go). Głównie przyczyniają się ku temu pomyślnemu zwrotowi zwiększone dochody kolei państwowych. W ogóle daje się dostrzegać korzystny rozwój źródeł narodowego bogactwa. Rozpoczęta w roku ubiegłym reforma podatków pozwoli zapewne w krótkim czasie przywrócić zupełną równowagę między dochodami i wydatkami.

W dalszym ciągu zapowiada mowa tronowa poprawę położenia materjalnego duchownych wszystkich wyznań, tudzież zmniejszenie ciężarów komunalnych i szkolnych. Część kwoty, przeznaczonej na uposażenie nauczycieli ludowych z kas gminnych, będzie odtąd wstawianą w budżet państwa i z jego zasobów ogólnych pokrywaną. Dodać tutaj wypada, że nauczycielom ludowym nałoży się przez to w wyższej mierze charakter urzędników.

Zapowiedziano również budowę nowych kolei, projekt regulacji Wisły, uwolnienie urzędników od obowiązku płacenia wkładek do kasy wdów i sierot, reformę policji miejscowej w gminach miejskich i t. d. Wszelkiej aluzji politycznej mowa wystrzegała się jaknajpilniej. Jakkolwiek, wedle konstytucji państwa niemieckiego, polityka stanowi przywilej parlamentu rzeszy, ponieważ prowadzoną jest przez kanclerza, jako przedstawiciela cesarza Niemiec, przecież nigdy prawie dotąd mowa tronowa sejmu pruskiego nie obywała się bez stwierdzenia, choćby w najogólniejszych wyrazach, pokojowych i przyjacielskich stosunków pomiędzy mocarstwami. Brak tego stereotypowego ustępu w tegorocznej mowie zdziwił posłów.

*Presse* wiedeńska dowiedziała się z Londynu, że czynione są znowu próby, dążące do obałamucenia sądu u osób, decydujących o położeniu europejskiem. Tym razem chodzi o przekonanie stron interesowanych, jakoby Austrja nakłaniała W. Portę do rychłego uznania rządów ks. Ferdynanda koburskiego i zapobieżenia tem samem dalszym rachubom na współdziałanie Turcji, jako państwa zwierzchniczego, w akcji, dążącej we właściwy sposób do uporządkowania spraw bułgarskich. *Presse* zapewnia imieniem rządu austrjackiego, że w tym duchu nie oddziaływał on nigdy w Konstantynopolu.

*Ajencja Stefaniego* telegrafuje z Massawy pod d. 13 ym b. m.: Ras Alula przybył ze znacznemi siłami do Ghindy i zamierza zaatakować włochów. W ogóle przypuszczają, że zapasy wojenne rozpoczną się przed d. 25-ym b. m., stanowiącym rocznicę katastrofy włoskiej pod Dogali. W Rzymie sądzą, że do tej pory jen. San Marzano zdoła pomścić krew trzystu bohaterów, tak żywo przypominających hufiec Leonidasa i święte Termopile.

*Br. Z.*

## Głosy w sprawach publicznych.

### Pożądana zmiana.

Od dłuższego już czasu zwracano w prasie uwagę na nieprawidłowości, panujące w stosunkach felczerskich w naszym kraju.

Dziś odbieramy w tymże przedmiocie wielce ciekawy list od strony bezpośrednio zainteresowanej, który zwraca uwagę opinji publicznej, iż źródeł złego przedewszystkiem szukać należy —na prowincji, mianowicie w nazbyt lekkiem traktowaniu świadectw szkolnych, wymaganych od kandydatów felczerskich.

Oto w jaki sposób biada nasz korespondent:

„Szanowny panie redaktorze!

Tylokrotnie poruszana w *Kurjerze* sprawa felczerska podziśdzień nie jest dostatecznie, zwłaszcza na prowincji, dla zainteresowanych wyjaśniona.

Z rozporządzenia władzy wyższej, młodzi praktykanci, wstępujący na naukę do felczerów, powinni okazać świadectwo z ukończenia dwóch klas gimnazjalnych lub trzech klas szkoły miejskiej.

Tymczasem pryncypałowie, utrzymujący izby felczerskie, *rozporządzenia tego na serjo nie biorą*, przyjmują bowiem na praktykę chłopców, którzy ledwie gdzieś, w jakiejś szkółce elementarnej nauczyli się czytać i pisać.

## ZŁE PRZECZUCIE. *)

### (Z notatek psychologicznych.)

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

— Nie uwierzysz...

— Ależ ja zawsze ci wierzę!

— Nie uwierzysz... jak jestem szczęśliwy!

— Czy to szczęście odnosisz do Stasi?

— O żadnem innem szczęściu nie mógłbym myśleć w tej chwili.

Tak mówił do mnie pewnego poranku mój sąsiad, głośny konkurent panny Stanisławy z Dobrej Woli. Na jego miejscu byłbym może i ja temi słowy przemawiał do sąsiada. Stasia bowiem była ładną, co się zowie. Miała nietylko dołki na rumianej twarzy i nieoszacowany pieprzyk na wierzchniej wardze, ale miała także ojczulka, który, sprzedawszy majątek na Podolu, zarabiał kapitałem neapolitańskie sumy, jak o tem mniej sprytni od niego sąsiedzi rozpowiadali. Dobrą Wolę, jak się sam zwykł był wyrażać, zatrzymał tylko sobie jako willegjaturę.

Mój sąsiad, imci pan Ignacy, nie był biegłym w rachunkach bankierskich, nie wiedział, co znaczą te słowa: „tanio kupić, a drogo sprzedać", bo najczęściej sprzedawał tanio pszenicę na pniu, a drogo kupował na zasiew. W afektach więc do Stasi nie kierowało nim żadne wyrachowanie, tylko jakieś nieokreślone przeczucie, że ona jest mu przez Boga na żonę przeznaczona.

To też, ulegając temu uczuciu, przyjechał do mnie, gdym był jeszcze w szlafroku i przy cygarze pokawowem, myśląc właśnie o jakiej „nowelce niedługiej", o którą prosił mnie oględny redaktor nowozakładającego się pisma.

Spojrzałem na sąsiada okiem autorskiem.

— Czy to Opatrzność nie przysyła mi jakiej nowelki—pomyślałem sobie w skrytości.

— Siadajże sobie, kochany panie Ignacy — rzekłem do niego z uprzejmością lekarza, który już naprzód liczy honorarjum za cierpienia i boleści swego pacjenta.

Pan Ignacy usiadł z pewną niecierpliwością, jaka zazwyczaj cechuje ludzi szczęśliwych. Za chwilę wstał, a pocierając ręką czarną czuprynę, zaczął chodzić po pokoju.

— Wierzaj mi...—zaczął znowu.

— Ależ ja ci wierzę, a nawet widzę, że musisz być strasznie szczęśliwy, jeżeli na stołku chwili usiedzieć nie możesz, tylko chodzisz, jak posłaniec pocztowy.

— Chciałbym już jechać!

— To jedź.

— Ba, ale w tem sęk, abyś ty ze mną pojechał.

— A po cóż trzeciego, gdzie dwoje gruchających? Czy chcesz, abym tymczasem zabawiał ojca konstelacją polityczną, która na losy kredytowe taki wpływ wywiera?... Ręczę ci, że i bezemnie będzie on siedział nad „kursami", nie patrząc wcale na was!

— Bardzo cię proszę, nie odmawiaj mi tego.

— Miałbym wielką ochotę odmówić ci mego zresztą niepotrzebnego towarzystwa.

— Na dzisiaj jest ono konieczne.

— Dlaczego?

— Bo... bo przyobiecałem Stasi, że z tobą przyjadę.

Spojrzałem z uwagą na pana Ignacego. Żądanie Stasi wydało mi się niewłaściwem. Na cóż ta dystrakcja w takich chwilach, w których on i ona sobie wystarczają? Czy na to, abym był świadkiem szczęścia dwojga ludzi? Cóż to za szczęście, które się ludziom z taką ochotą pokazuje?

Chciałem przekonać sąsiada, że lepiej sam wyjdzie na tem, jeżeli bezemnie pojedzie.

— Są chwile w życiu — rzekłem patetycznie — w których serce i dusza skupiają się tylko w jednem uczuciu, w jednej myśli... i nic więcej wkoło siebie nie widzą!

— Nie, nie, mój drogi, musisz pojechać. Moja Stasia, to bogata natura. Będzie ona ze mną rozmawiała i o tobie nie zapomni. Na wieczorku u marszałka czterech ułanów stało przy mnie i każdemu dostało się słówko, z którego był zadowolony bez żadnego dla mnie uszczerbku. Umie sobie dać radę, co mnie najwięcej do niej pociąga.

Moje autorskie oczy już coś dojrzały. Rad nie rad zrzuciłem szlafrok a ubrawszy się stosownie na tak uroczystą chwilę, zająłem miejsce na karyklu obok szczęśliwego konkurenta.

Pan Ignacy cmoknął na konie, które z kopyta ruszyły.

*) Z teki numeru noworocznego.

Tacy młodzi ludzie, przebywszy na praktyce jakie pięć lub sześć lat, udają się do Warszawy dla złożenia niby egzaminu. Tam dopiero doznają grubego zawodu, bo nie mając odpowiedniej kwalifikacji naukowej, zwykle nie są dopuszczani do egzaminu, a mając wtedy już około lat 20-tu, muszą nanowo o tem pomyśleć, żeby sobie jakiś nowy zawód obrać. Wtedy dopiero widzą ze smutkiem stracone kilka lat, w ciągu których mogliby się byli jakiego rzemiosła wyuczyć i na kawałek chleba zapracować.

Ale i urząd starszych zgromadzenia felczerskiego zasypia tę sprawę, bowiem i on ze swej strony powinien w pismach publicznych poczynić ogłoszenia i całą sprawę dokładnie wyjaśnić w interesie młodzieży, doznającej tyle smutnego zawodu.

*Jeden z młodszych felczerów.*"

## Czy dublowanie ról jest potrzebne?

W przedmiocie dublowania ról w teatrze warszawskim — o czem wielokrotnie dzienniki nasze pisały — otrzymujemy od p. Lucyny Ćwierczakiewiczowej następujące „przypomnienie", które drukujemy na stanowcze życzenie szan. autorki.

„Panie redaktorze!

We wszystkich teatrach, cieszących się względami publiczności, każda sztuka, utrzymująca się na repertuarze, jest w głównych rolach dublowaną. Tworzy to niejako dla bywających w teatrze dwie premjery, interesujące różną obsadą.

W teatrze naszym spotyka się mniej więcej tę samą publiczność z małemi wyjątkami tych, co bywają tylko na wybitniejszych przedstawieniach, lub melomanów operowych.

Publiczność łaknie nowości, a u nas zatrudno jest dawać premjerę co tydzień.

Jest w tem pewna słuszność, kiedyżby bowiem blisko 500,000 ludność miasta, z której choć dziesiąta część powinna bywać i protegować teatr miejscowy, zapoznałaby się z nową sztuką. Dla tej więc, stale bywającej publiczności, podwójna obsada, zaciekawiająca każdego lubującego się w sztuce Melpomeny, byłaby nowością i kasa teatralna na pewno na dobry rezultat liczyćby mogła.

Naturalnem następstwem tego byłoby sumienne i staranne już nietylko wyuczanie się, ale i studjowanie roli, emulacja konieczna.

Zaiste stokroć potrzebniejsze jest to dublowanie, niż owo szkolne *feu*, płacone od występu, a potrzebne tylko dla aktorów drugiego rzędu, nie dla artystów prawdziwych, którzy z zamiłowania i ambicji doprowadziwszy rolę do możliwej doskonałości, grać ją będą z chęcią, bez pobudek materjalnych.

Wypoczynek dla artysty jest koniecznością, a pewność, że w razie choroby sztuka graną być może, jest także ważnym warunkiem dla spokoju dyrekcji.

Nasi pierwszorzędni artyści przyznają, że *feu* jest dla nich zbyteczne, a jeżeli komu potrzebne, to tylko próżniakom, na tych zaś ostatnich jedynem lekarstwem jest subordynacja.

Jeżeli tyle teatrów zagranicznych posługuje się dublowaniem ról bez płacenia poniżającej w pewien sposób opłaty od występu, to dlaczegóżby u nas środek ten nie wywołał pomyślniejszych rezultatów dla sceny? Jeden i ten sam artysta nuży i nudzi w jednej i tej samej roli i dlatego to każdy z nas po większej części raz tylko bywa na sztuce; dublowanie ról powiększyłoby repertuar teatralny o całą połowę, zaciekawiając publiczność podwójnie do każdej nowo wystawionej sztuki.

Dla dobra sceny pragnę, aby dyrekcja zechciała projekt mój wziąć pod ścisłą rozwagę.

*L. Ćwierczakiewiczowa.*"

## DROGA PRZYJAŹŃ.

Satyra

ARTURA BARTELSA. *)

Jak stosownie, że w kilku, jakie znam, językach
(I nie wątpię, że w wszystkich, jakie istnieć mogą),
W mowie ustnej, pisanej i w prostych okrzykach
Przyjaźń jest uważana za rzecz bardzo *drogą*;
Ale mało kto dotąd chciał pomyśleć o tem
(Choć się człekiem myślącym niejeden być mieni),
Jak ta przyjaźń istotnie *drogim* jest przedmiotem
Nie tylko dla serc naszych, lecz i dla kieszeni.

Gdy mówisz, albo piszesz: „*przyjacielu drogi*",—
Sam nie wiesz, jakąś prawdę powiedział niezbitą;
Bo czyś człowiek bogaty, czy całkiem ubogi;
Przeczułeś duszą stratę gdzieś na dnie ukrytą,
Którą za sobą ciągnie ten przymiotnik miły;
Widzisz oczyma duszy cały szereg nędzy,
Ztąd płynącej, te kłamstwa, i ten nad twe siły
Wydatek władz moralnych, jeśli nie pieniędzy.

Masz bowiem czas—przyjaciel go tobie zabiera,
Masz zdolności—te także dla siebie zużyje,
Masz serce—w tem, jak w swojem, wciąż dłubie i szpera,
Masz duszę—i tę całą, aż do dna wypije;
A jeśli masz pieniądze, tak cię z nich obierze,
Że, od wszystkich żebraków stawszy się uboższy,
Umierasz na ostatek przekonany szczerze,
Że z wszystkich rzeczy drogich, przyjaciel *najdroższy*.

Dodać jeszcze możemy, że tym cnotom dzięki,
Które, każąc nam wierzyć w wszystko, co kłamane,
Redukują posagi z hojnej papów ręki
Do szóstej części tego, co miało być dane,—
To prawidło się daje stosować dokładnie,
Do większej liczby teściów i małżonek pono,
I jeśli „*drogi papo*", brzmi nadzwyczaj ładnie,
Niemniej sensem swym trafne jest: „*najdroższa żono!*"

Nie sąż więc dobrodziejstwem te zacne języki,
Które nam ułatwiają z ludzkością pożycie;
Z poszanowaniem prawdy, sensu i logiki.
Dają też wszelkie prawo kłamać przyzwoicie;
Gdybym mówił: *kochany* i *najukochańszy*,
Ominąłbym się z prawdą często w sposób srogi,
Unikam tego grzechu w sposób dużo tańszy,
Mówiąc z miłym uśmiechem: „*przyjacielu drogi!*"

*) Z teki pośmiertnej, własność p. Kazimierza Bartoszewicza w Krakowie.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament dochodów niestałych ogłasza, iż przy wywozie cukru za granicę zmieniona została tara worków pojedyńczych z 2-ch na 1% od wagi brutto.

= Z *Praw. wiest.* podajemy jeszcze następujące szczegóły o akcyzie od nafty, olejów lotnych i t. d. Do opłaty akcyzy pociągnięte zostaną wszystkie zapasy, znajdujące się do dnia 27 b. m. w składach, dystylarniach nafty i t. d., z wyjątkiem sklepów, prowadzących sprzedaż cząstkową, przyczem zachowane będą następujące przepisy: składy, posiadające zapas wyżej 1,000 pudów, korzystają z ulgi prolongaty akcyzy na 6 miesięcy za odpowiednią gwarancją; w składach, posiadających nafty wyżej 25,000 pudów, dozwolonem zostaje prolongować akcyzę bez zastawu z oddaniem zapasu pod nadzór władzy akcyzowej; wszelkie zapasy ulegają kontroli organów akcyzowych. Jednocześnie ogłoszoną została szczegółowa instrukcja dla zarządzających dochodami z akcyzy.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera rozporządzenie, dotyczące wprowadzenia nowej akcyzy od nafty i t. d., wynoszącej, jak wiadomo, 40 kop. od puda. Składy i sklepy w mieście, w których zapasy nafty, ligroiny, astraliny, benzoliny i t. p. nie przewyższają 1,000 pudów, winny przedstawić dowód z opłaconej akcyzy najpóźniej do dnia 15 (27) b. m. Następnie w instrukji powiedziano: 1) wszyscy właściciele zakładów, produkujących naftę i składów oraz handlujący materjałami oświetlającemi, obowiązani są nie później, jak 5 (17) b. m. przedstawić deklaracje piśmienne (bez opłaty stempla), tak o posiadanych zapasach, jak i o transportach, które do dnia 15 (27) b. m. są oczekiwane; 2) od jutra 6 (18) b. m. będą delegowani urzędnicy akcyzowi do sprawdzania pozostałych zapasów nafty i t.d., a do asystowania przy tej czynności mogą wzywać policję; 3) właściciele składów przy dopełnionem sprawdzaniu obowiązani są przygotować wagi i dać do pomocy odpowiednią liczbę robotników; 4) urzędnicy akcyzowi mają prawo zrewidować wszystkie przyległe do składu piwnice i pomieszczenia, które należą do tego właściciela; 5) naczelnicy stacyj kolejowych, po przybyciu na stację materjałów oświetlających, winni są od odbiorców zażądać świadectwa z opłacenia akcyzy lub nieinaczej wydać transport, dopóki nie otrzymają całkowitej należności, licząc po 40 kop. od puda z wagi *brutto*, gdyby zaś nastąpiła nadpłata, to przewyżka zostanie interesantowi zwróconą; 6) co do przewozu materjałów oświetlających furmankami, ustanowione zostaną specjalne plomby i świadectwa akcyzowe, udowodniające opłacenie akcyzy przed wypuszczeniem transportu. Na zasadzie powyższego p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym zająć się bezzwłocznie spisaniem wszystkich hurtowych i detalicznych składów nafty oraz innych materjałów oświetlających, celem przedstawienia ich nadzorcom akcyzowym najpóźniej do dnia 10 (22) b. m.

---

Dziwne myśli nachodziły mnie w czasie tej podróży.

Siedziałem obok szczęśliwego człowieka, który z całą wiarą dążył do swego szczęścia. Czy rzeczywiście zdąży do niego? Czy wśród drogi nie napotka na jaką przeszkodę? Czy wreszcie zdążywszy do mety, uzna to za szczęście swoje, czego dzisiaj tak gorąco pożąda?... Sąsiedzi różnie o tem mówią. Jedni utrzymują, że małżeństwo już jest prawie pewne, drudzy powiadają, że panna Stanisława nie spieszy się z ostatniem słowem, czekając na przyjazd pewnego kuzynka, który był towarzyszem jej zabaw dziecinnych, a inni twierdzili, że losy pana Ignacego już dawno roztrzygnięte, tylko, że on o tem nic nie wie.

Takie prądy powiatowe chwiały chorągiewką szczęścia, z jaką pan Ignacy dążył w tej chwili do Dobrej Woli. On tych prądów nie czuł i nie widział, a silna wiara jego wpłynęła także i na mnie.

Opowiadał mi podczas drogi, jak jest szczęśliwy, jak pewnym jest swego szczęścia. Powtarzał mi w sekrecie słowa i półsłówka, które Stasia do niego wyrzekła, opisywał z wszelką dyskrecją pożegnalne jej spojrzenia i uściski jakby z jedwabiu utkanej rączki.

Słuchałem tych wynurzeń z należytą powagą, jak przystało na powiernika serdecznego. Pan Ignacy zadowolony był z mego współczucia, z jakiem go słuchałem.

Wreszcie temat musiał się wyczerpać. Na dobre dwie mile był on zawsze za skąpy. Musiała w tych zwierzeniach nastąpić pauza, która w takim razie jest bardzo niebezpieczną. Budzi ona pewne refleksje.

Zdaje się, że i pan Ignacy uległ temu prawu, spuścił nos i zamyślił się.

Jeżeli szczęśliwy człowiek musi mieć głowę do góry podniesioną i oczy szeroko otworzone, to pan Ignacy nie wyglądał w tej chwili na szczęśliwego. Nos jego ciężył widocznie coraz więcej ku ziemi, a oczy przymykały się zwolna, jakby od woni maku.

O czem w tej chwili myślał pan Ignacy, trudno było odgadnąć. Czasem zrobił ręką jakiś gest zagadkowy, jakby coś od siebie odpychał — czasem głośno splunął, jakby z oburzeniem.

Po niejakim czasie zaczął nawet wzdychać.

— Zapewne niecierpliwisz się — rzekłem do niego, chcąc tę niemiłą pauzę przerwać.

Pan Ignacy spojrzał na zegarek.

— Za półtorej godziny staniemy na miejscu — odrzekł i znowu głęboko westchnął.

Nastąpiła znowu dłuższa pauza. Po obu stronach naszej drogi ciągnęło się szerokie błonie. Chodziło po niem stado krów, szukając lepszej niewydeptanej jeszcze trawy. Pan Ignacy patrzył okiem zamyślonem. Nagle uśmiechnął się cierpko i rzekł:

— Dziwnie to się czasem plecie na świecie. Mówią, że przeczucia ostrzegają nas przy pewnych zamysłach naszych. Czy wierzysz w to?

— Cóż tam znowu? Zkądże ci przyszło mówić o przeczuciach?

— Coś mi markotno.

— Przecież przed chwilą miałeś tak jasne niebo przed sobą.

Pan Ignacy ruszył ramionami.

— Któż wie, jak i kiedy wypłynie chmura na to niebo!

— Odwagi i wiary... świat należy do odważnych!

Roześmiał się pan Ignacy i wskazał ręką na prawo.

— Patrz — zawołał — tam na tę krówkę holenderską, która odbiła się od stada. Nie chce ona trawy zdeptanej i zamarzyła o łące, której zielone kwiaty wyglądają z poza grobli. Podniosła więc głowę i szparko biegnie ku łące. Jeszcze chwila, w trawie po kolana!... Ale, niestety! Nie widzi, że tam na grobli za wierzbą stoi ukryty polny, który zarzuci jej na rogi postronek i zaprowadzi do właściciela łąki, gdzie będzie stała głodna, przynajmniej do nocy!

— Zkądże ci takie smutne myśli?

— Nie wiem, co mnie tak dziwnie nastraja... Czy widzisz, zając przebiegł przez drogę?

— Ależ to pies pastucha!

— Nie zmienia to rzeczy. Zły prognostyk. Nie było zająca, musiał pies wziąć jego rolę na siebie. Ręczę ci, gdyby był zając w pobliżu, zrobiłby to samo.

— Co za pesymizm!

— Przekonasz się, że się coś stanie, co dla mnie i dla ciebie będzie wcale niemiłą niespodzianką.

— Nic nie przeczuwam.

— Nie każdy ma skłonność do przeczuć!

Jechaliśmy czas niejaki w milczeniu. Niedobre przeczucia mego towarzysza zaczęły mnie bawić. Jest to zresztą zwykły objaw u ludzi w ważniejszych chwilach życia. Dusza oscyluje między wyższą i niższą temperaturą.

*(Dokończenie nastąpi.)*

= Ponieważ większość pożarów, jakie się zdarzyły w ostatnich czasach, wynika z zaniedbania głównych przepisów bezpieczeństwa ogniowego, przeto dozorcy policyjni otrzymali polecenie pilnie baczyć, aby się nie dopuszczono następujących wykroczeń: 1) wejście do piwnic ze świecami bez latarek stanowczo jest wzbronione; 2) wszystkie strychy i poddasza z nastąpieniem zmierzchu winny być bezwarunkowo zamknięte; 3) w pomienionych miejscowościach nie należy umieszczać pościeli, słomy, siana, papieru i w ogóle przedmiotów łatwo palnych; 4) stróże domów obowiązani są wieczorem, przed udaniem się na spoczynek, obejść komórki, ustępy i rozmaite zakątki posesyj, celem przekonania się, czy ogień nie został gdzie przez nieostrożność zaprószony.

---

= Nieszczególny stan sanitarny miasta w ostatnich dniach znowu się jeszcze bardziej pogorszył, czego dowodem przepełnienie szpitali. Według wczorajszego wykazu, w nowootworzonym szpitalu zapasowym znajduje się tylko 11 wolnych łóżek, czyli że 39 jest już zajętych; w szpitalu starozakonnych jest obecnie 18, a u św. Ducha 3 wolne miejsca. W innych szpitalach, a mianowicie: u Dzieciątka Jezus, św. Łazarza, św. Rocha, praskim i wolskim wszystkie miejsca są zajęte.

---

= Materjały, pozostałe po pierwszej i drugiej serji robót kanalizacyjnych i wodociągowych, mają być przez rzeczoznawców oszacowane, suma zaś ztąd powstała ma pokryć w znacznej części niedobór, wynoszący przeszło 50,000 rs. i być przepisaną na rachunek serji trzeciej, w której materjały te rzeczywiście zużyte zostaną. Ważniejsze pozycje przedstawiają materjały, jak cegła w rozmaitych odmianach i cement, oraz rury żelazne, proste, różnych rozmiarów i rury fasonowe. W skład komisji szacunkowej, mającej się zebrać w poniedziałek, t. j. d. 16-go b. m. przed południem, na stacji filtrów, gdzie się znajduje główny magazyn materjałów kanalizacyjnych i wodociągowych, wchodzą członkowie komitetu pp. Hantke, Kucharzewski i starszy inż. miejski Grotowski. Wartość materjałów przedstawia sumę około 44,000 rs.

---

= Sprawa używania soli do posypywania szyn kolei konnej nanowo poruszoną została. Zarząd tramwajów pozbierał w tym względzie informacje z różnych miejscowości i na tej zasadzie domaga się odwołania zakazu używania soli. Dowodzi on, że w Petersburgu wolno jest używać soli, choć tam jej rzeczywiście nie używają, gdyż sól przy mrozie wyższym nad 5 stopni już nie działa. Natomiast w Odessie sól używa się powszechnie z dobrym skutkiem i jakkolwiek zrobiono tam zarzut, iż może być ona szkodliwą dla kopyt końskich, wszakże po zbadaniu tej kwestji przez specjalną komisję sanitarną uznano sól za zupełnie nieszkodliwą. Również soli używają w Berlinie i Wiedniu i tamtejsze zarządy tramwajowe przysłały o tem urzędowe zaświadczenia tutejszemu towarzystwu tramwajowemu. O ile wiemy, cała ta kwestja ma być przedstawiona do decyzji władzy wyższej.

---

= W czasie zeszłorocznego poboru do wojska w Warszawie powołano do szeregów ogółem 3,003 popisowych, a mianowicie 2,699 chrześcjan i 394 izraelitów. Posiadających prawo do ulgi z powodów rodzinnych wzięto do wojska dla uzupełnienia wymaganego kompletu: 13 chrześcjan i 81 starozakonnych. Do losowania nie stawiło się: 142 chrześcjan i 75 izraelitów. Do kompletu określonego zabrakło 10-iu starozakonnych.

---

= Nowa ustawa emerytalna dla zarządu telegrafów wprowadzona została z dniem 13-ym b. m. Na mocy rzeczonej ustawy, $^1/_4$ emerytury udzielaną będzie po 20-tu latach służby, $^1/_2$ po 25-iu, $^3/_4$ po 30-tu, cała zaś pensja po 35-iu latach.

---

= W dniu wczorajszym komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa na posiedzeniu u prezesa, hr. L. Krasińskiego, powołał na stanowisko dyrektora tej instytucji p. Jerzego Aleksandrowicza.

---

= Biskup djecezji kaliskiej, ks. Aleksander Beresniewicz, i kieleckiej, ks. Kuliński, wyjechali do swoich stałych siedlisk.

---

= O wiersz Mickiewicza.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny redaktorze!

Z powodu wzmianki w nrze 14-ym *Kurjera* o wierszu: „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą" i o mnie, czuję się obowiązanym przesłać kilka słów wyjaśnienia.

Autentyczności wzmiankowanego wiersza nie zaprzeczałem stanowczo, podawałem ją tylko w wątpliwość.

Sprawa ta ma już swoją maleńką historję, od r. 1878-go, kiedy za autora tego wiersza, pomieszczonego wśród poezyj Mickiewicza, podano Mikołaja Wąża, wołyniaka, i wskazano nazwisko Kołyszkówny, córki jenerała, jako osoby, ku której czci był on wystosowany.

W kilka lat potem Karolina Lacroix, z domu Rzewuska, opowiadała, że wiersz ten napisał Mickiewicz do niej, gdy bawił w Odessie w r. 1825-ym.

Wówczas już wiadomem było, że p. Duchińska z ust Henryki z Ankwiczów Kuczkowskiej słyszała, iż tenże sam wiersz Mickiewicza na jej cześć utworzył w r. 1830-ym, gdyż pisała o tem jeszcze w roku 1876-ym.

Wskutek różnorodności tych informacyj powstała wątpliwość, wzmocniona tym faktem, że wiersz jest słaby i jak się okazało naśladowany z greckiego.

P. Duchińska, nie znając widocznie całego przebiegu tej kwestji, powtórzyła w ostatnim 1176 nrze *Kłosów* dawniejsze swoje opowiadanie, które już przez krytykę bywało uwzględniane, ale nie okazało się przekonywającem w tym stopniu, iżby wszelkie wątpliwości całkowicie i stanowczo usuwało.

Oczywiście, proste powtórzenie opowiadania, nie przynosząc nowego dowodu autentyczności, w niczem sprawy krytycznej naprzód nie posuwa.

*P. Chmielowski.*"

---

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim „Halka", z panną Dobiecką w tytułowej partji.

W partji Jontka da się usłyszeć p. Myszuga, pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz drugi komedję pp. Wołowskiego i Kotarbińskiego „Nie wypada", a teatr Mały operetkę Straussa „Baron cygański".

* Najnowsza trzyaktowa komedja Edwarda Paillerona p. t. „Myszka" wcieloną zostanie w sezonie bieżącym do repertuaru teatru Rozmaitości.

* Panna Valentini (pseudonim), młoda śpiewaczka, która kształciła się wokalnie pod okiem pani Viardot w Paryżu, odbywszy wstępną próbę, otrzymała pozwolenie debiutowania w operze warszawskiej.

Pierwszy występ panny V. odbyć się ma w „Giocondzie" Ponchielliego.

Debiutantka wykona partję tytułową.

* Koncert na dochód schronienia dla nauczycielek zainteresował szerokie koła naszych melomanów, ku czemu niewątpliwym powodem jest zarówno cel koncertu, jak i udział sił artystycznych, które mu zapewniono.

Pani Anetta Essipow umyślnie przybywa na ów wieczór, zaproszona przez inicjatorów koncertu, a już ta jedna firma dostateczną jest atrakcją.

Weźmie też udział w koncercie p. Gregorowicz.

Bilety już są do nabycia w księgarni u Gebethnera i Wolffa.

---

= Nowy system konkursowy.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych na ostatniem swojem posiedzeniu zadecydował zupełną zmianę dotąd praktykowanego systemu dorocznych konkursów artystycznych.

Celem pozostawienia artystom dłuższego czasu na należyte opracowanie dzieł konkursowych, postanowiono ogłaszać oddzielne konkursa dla malarstwa, rzeźby i budownictwa co trzy lata, a więc np. w r. 1889-ym malarski, w r. 1890-ym rzeźbiarski, w r. 1891-ym architektoniczny i t. d.

Jednocześnie z funduszu premjowego będą utworzone trzy nagrody, a mianowicie 600, 300 i 200 rs.

---

= Z techniki.

Jeden z tutejszych specjalistów opracował monografję spalonych teatrów.

Główną część pomienionego dziełka stanowią pomysły o ratowaniu zamkniętych w budynku zagrożonym widzów.

---

= Wieczór tańcujący.

W resursie obywatelskiej odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 21-go b. m., wieczór tańcujący.

Będzie to druga w tym karnawale zabawa tańcująca w resursie.

---

= Bal felczerów.

Bale korporacyjne zyskują powoli zwolenników. Do rzędu zapowiedzianych zabaw w karnawale bieżącym przybywa jeszcze bal felczerów.

Odbędzie się on w d. 6-ym lutego w sali Harmonji, przy ulicy Długiej.

---

= Nowe ulice.

Właściciel Koszyków ma podobno zamiar zaproponować magistratowi wytknięcie nowych ulic na swem terytorjum.

W razie porozumienia się wzajemnego, główna ulica byłaby przedłużeniem Nowowielkiej, rozdzielając się następnie w literę Y ku ulicy Kaliksta i ulicy bez nazwy, leżącej przy okopach.

Dałoby to możność podzielenia całej przestrzeni na niewielkie prostokątne place, które przy małym nawet froncie miałyby dostateczną głębokość do budowy domów z dziedzińcami i ogródkami od ulicy.

Jeżeli projekt ten dojdzie do skutku, miasto zyska piękną i zdrową dzielnicę.

---

= Nowy zakład.

Na wydział technologiczny w wyższej szkole realnej w Marsylji uczęszczały w r. z. cztery polki.

Jedna z nich, panna Hufniarska, otrzymała patent dojrzałości przed tygodniem i zakłada w Warszawie farbiarnię sukien i piór, do stroju służących.

---

= Konkurs łyżwiarski.

Cykliści mają zamiar na własnym torze urządzić konkurs dla łyżwiarzy.

Zwycięzcy otrzymają rozmaite nagrody w przedmiotach.

---

= Na pogrzeb.

W dniu dzisiejszym pociągiem kolei petersburskiej wyruszyło liczne grono członków „Lutni".

Śpiewacy podążyli do Chrząsnego, w łomżyńskiem, na pogrzeb ś. p. Wincentego Koskowskiego, o którym już podaliśmy bjograficzną wzmiankę.

„Lutniści" powrócą do Warszawy pociągiem wieczornym.

---

= Aszantowie.

Od paru dni gości w naszem mieście drużyna aszantów, murzynów afrykańskich, złożona z 22-ch osób, którym przewodniczy *impressario*, p. Hood, również murzyn z pokolenia aszantów, człowiek inteligentny, zupełnie ucywilizowany, od dziecka bowiem kształcił się w Europie.

On pierwszy wpadł na pomysł ściągnięcia swoich dzikich ziomków do Europy.

Pomysł udał się zupełnie i p. Hood, objeżdżając stolice Europy, posiadł już ogromną fortunę, a nawet zyskał żonę w osobie nadobnej szwedki, która w czasie pobytu aszantów w Sztokholmie zakochała się w czarnym *impressario* do tego stopnia, iż, nie licząc na zgodę rodziców, dała się wykraść.

Aszantowie, pomimo blisko dwuletniego pobytu w Europie, niewiele zyskali na zetknięciu się z cywilizacją i stoją na stopniu pierwotnej dzikości.

Wpływ *impressaria* na współziomków jest ogromny, a umiejętne szafowanie wódką, której dzicy są wielkimi amatorami, bez względu na wiek i płeć, wpływ ten jeszcze bardziej powiększa.

Oprócz wódki, wszyscy, tak mężczyźni, jak i kobiety, namiętnie palą tytuń.

Towarzystwo aszantów składa się z 12-tu mężczyzn, 8-iu kobiet i dwojga dzieci.

Mężczyźni noszą takie np. nazwiska, jak Oskala-Taka (Szakala-Głowa), Tio-Angieski (Niedźwiedzie Czoło), Kakari Werogi (Jaszczurcze Oczy); kobiety zaś: Quasiha-Niha (Kolibrza Szyjka), Nazi-Boun-Dageha (Majowy Poranek) i t. p.

Wspomniana Kolibrowa Szyjka wcale temu mianu nie odpowiada, jest to bowiem rosła, muskularna i niezmiernie energiczna niewiasta.

Stroje wszystkich aszantów są adamowe, z wyjątkiem przepasek i pewnych ozdób w postaci pióropuszów, naszyjników, bransolet i t. p.

Aszantowie produkują się z tańcami, śpiewem, muzyką, wreszcie wykonywają rozmaite pantominy i sceny zapasów wojennych.

Instrumenta dzikich są przeważnie drewniane, muzyka zaś, nawskroś oryginalna, posiada pewną rytmiczność.

Drużyna aszantów od dziś zaczyna się produkować w arenie cyrkowej p. Szumana.

---

= Brylantowe gody.

W d. 28-ym lutego państwo Stanisławowie Wielobłoccy obchodzić będą nader rzadką uroczystość siedemdziesięciopięcioletniego małżeńskiego pożycia.

„Pan młody", b. żołnierz, liczy obecnie 96 lat, zaś szanowna jego małżonka rozpoczęła 93 rok życia.

Pomimo podeszłego wieku, małżonkowie cieszą się dobrem zdrowiem.

Jubilaci, po stracie jedynego syna, adoptowali biednego sierotę, który obecnie zajmuje jedno z wybitniejszych stanowisk na kolei nikołajewskiej.

---

= Kogo nie proszą...

Nocy wczorajszej u państwa L. na Chmielnej odbywała się zabawa tańcująca, w czasie której zdarzyło się awanturnicze *intermezzo*.

Około godziny 3-ej nad ranem, gdy tańczono mazura, zjawili się w salonie trzej młodzieńcy, których nikt poprzednio nie widział.

Pan L., gospodarz domu, przyjmując wielu tancerzy świeżo wprowadzonych, nie mógł się na razie zorjentować i, nie przypuszczając w pierwszej chwili samowolnego wtargnięcia osób obcych, wstrzymał się od interpelacji nieznajomych.

Zachowanie się jednak młodzieńców, będących aż nazbyt widocznie pod dobrą datą, musiało wreszcie wywołać słuszne reklamacje.

Jeden z nich, zaczepiony o nazwisko swoje i oso

bę, która go wprowadziła, wskazał na towarzyszów, oznajmiając:

— Każdy z nas jeden drugiego wprowadził, a nazywamy się bracia Fikalscy.

Ta drwiąca odpowiedź stanowczo już intruzów zdemaskowała.

Przerwano tańce i od nieznajomych zażądano ściślejszej informacji.

Ktoś nawet zakrzątnął się około sprowadzenia policjanta.

Ostatecznie dowiedziano się, że młodzieńcy, wybrawszy się na zabawę, która w ostatniej chwili do skutku nie przyszła, i przepędziwszy znaczną część nocy na libacjach, powzięli, pod wpływem alkoholu, dziki zamiar wejścia na pierwszą lepszą zabawę, chociażby w nieznajomym domu.

Nazwiska intruzów zostały sprawdzone i wesołych młodzieńców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

---

= Doraźna kara.

W dniu wczorajszym pani Ł. po raz czwarty została zaczepioną na ul. Marszałkowskiej przez pewnego jegomościa, który w ciągu trzech dni poprzedzających ciągle ją napastował.

Zniecierpliwiona kobieta, nie widząc w pobliżu policjanta, zwróciła się do przechodzących dwóch mężczyzn, którzy pośpieszyli z pomocą.

Donżuan stawił się zuchwale, lecz został mocno obity.

Niezależnie od tej doraźnej kary, dowiedziano się o jego nazwisku i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

---

= Zuchwała grabież.

Wczorajszego wieczoru T. Himelstejnowa, przekupka, przechodząc przez ul. Muranowską, zaczepiła jakąś kobietę z zapytaniem czy nie wie, gdzie tu tanio sprzedają herbatę.

Nieznajoma z całą gotowością oświadczyła chęć zaprowadzenia Himelstejnowej do mieszkania pewnego waciarza pod nr. 42-gi przy ul. Muranowskiej, gdzie można dostać taniej dobrej herbaty.

Himelstejnowa, nie podejrzywając żadnego podstępu, zeszła z ową kobietą po schodach do suteryny.

Tu było ciemno i Himelstejnowa uczuła nagle silne popchnięcie.

Upadłszy, nie mogła się na razie podnieść, lecz dostrzegła, jak nieznajoma, wyciągnąwszy przemocą z kieszeni Himelsztejnowej portmonetkę, szybko po schodach uciekła.

W portmonetce znajdowało się kilkadziesiąt rubli, stanowiących cały majątek biednej przekupki.

Zrozpaczona Himelsztejnowa dogoniła nieznajomą grabicielkę na ulicy.

Okazało się, że to jest Szendla Wejnfeltowa, zamieszkała pod nrem 5-ym na Miłej.

Wejnfeltowa wszystkiego się zapiera, a portmonetki z pieniędzmi już przy niej nie znaleziono.

---

= Kradzieże tablic.

Złodzieje systematycznie a bezkarnie dopuszczają się kradzieży tablic ze ścian posesji.

Nocy dzisiejszej z 10-iu domów skradziono takie tablice, a mianowicie: na Pawiej pod nrem 10-ym, na Lesznie pod nrem 32-im, 54-ym i 62-im, na Dzielnej pod nrem 62-im i 78-ym, na Nowolipkach pod nrem 46-ym, 27-ym 29-ym, wreszcie na Nowolipiu pod nrem 76-m.

---

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 10-ym na Śliskiej, w mieszkaniu p. J. Zielińskiego, urzędnika banku hadlowego, spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów, wartości kilkuset rubli.

Na Browarnej pod nrem 25-ym, do składu Eljasza Wszędobylskiego dobrali się złodzieje przez wyłamanie zamków i zabrali kilkadziesiąt skór wołowych na sumę kilkuset rubli.

---

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Pańskiej i Okopowej, Wolf Kańczaty, powożący wozem nr. 1648, przejechał Marcina Zwińskiego.

Poszwankowany poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele; odwieziono go do mieszkania pod nr. 43-ci przy ul. Wolskiej.

Kańczatego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

---

+ Według przypuszczalnych obliczeń, suma ogólna dochodów, mających wpłynąć w r. b. do kasy miejskiej lubelskiej, wynosi rs. 109,942 kop. 4; według projektowanego budżetu, dochody kasy miejskiej w Radomiu dosięgnąć mają w r. b. sumy rs. 42,481 kop. 11 i pół.

---

+ Pod Odesą utworzyły się tak straszne zaspy śnieżne, że dochodziły do wysokości słupów telegraficznych.

---

+ Ograniczenia praw.

Z Włocławka piszą do nas:

Od Nowego Roku wszyscy tutejsi żydzi, poddani zagraniczni, zagrożeni zostali przez władzę zwinięciem interesów wskutek odmówienia im prawa wykupienia patentów na r. 1888-my.

Gdy na wszelkie starania władze wyższe wydanych postanowień zmienić nie chciały, kilkunastu zwinęło swe interesa i wyniosło się za granicę.

Właściciel fabryki maszyn rolniczych i składu nasion, p. Hugo Mühson, pod zagrożeniem zamknięcia swej fabryki przyjął luteranizm z całą rodziną, p. F. Lewiński, właściciel dóbr Konin, zajmujący się oddawna interesami bankierskiemi, przyjął kalwinizm w tych dniach; dodać jednak musimy, że ostatni nie zrobił tego pod naciskiem znanego rozporządzenia, gdyż wskutek decyzji ministra spraw wewnętrznych, nadesłanej do wszystkich izb skarbowych, właścicielom patentów pierwszej gildji, do jakich p. F. L. należy, dozwolono nadal, po wykupieniu patentów, zajmować się swemi interesami.

---

+ Sprzedaż lasów.

W leśnictwie Jemiszerko, należącem do dóbr Lubrania, p. ze Słubickich Wiśniewskiej, sprzedano w ostatnich dniach grudnia r. z. 15 włók lasu za cenę 82,000 rs.

Las składał się przeważnie z dębowego i sosnowego starodrzewu, podszytego młodszem drzewem.

Nabyła go spółka, składająca się z pp. Apfelbauma z Włocławka, J. Rotholza z Warszawy i S. Kalischera z Torunia.

W Jaranowie, w pow. nieszawskim, sprzedał p. Kazimierz Dzierzbicki kupcowi Grzywaczowi z Gębina 10 włók lasu, przeważnie młodej sośniny, po cenie 3,500 rs. za włókę.

W obydwóch majątkach służebności tak pastwiskowe, jak i leśne, przez dobrowolny układ z włościanami zostały w ostatnim czasie załatwione.

Ceny lasów, stosunkowo do obecnych cen drzewa użytkowego w Włocławku i okolicy, z powodu braku konkurencji lasów prywatnych, są dość niskie.

---

+ Cykliści łódzcy.

Towarzystwo cyklistów w Łodzi rozwija się pomyślnie.

Niezadługo wykończony zostanie dom własny przy placu zebrań.

*A propos* cyklistów nie od rzeczy będzie przytoczyć *curiosum*, jakie w tych dniach ukazało się na bruku łódzkim.

Jest to mianowicie: *Cyklisten-polka, componirt und dem lodzer Cyklisten — Verein gewidmet von Hugo Ehmer. Op. 34. Petersburg, tamże skład główny.*

---

+ Żywcem zasypani.

Z pod Biały podlaskiej donoszą nam o strasznym wypadku, jaki się zdarzył we wsi Styreniec.

W czasie, gdy kilku ludzi zajętych było kopaniem studni, oberwała się ziemia.

Pięciu pracujących w dole zostało przysypanych.

Trzech z nich zdołano odrazu wydobyć, a dwaj pozostali wydobyci po upływie dłuższego czasu już nieżywi.

Są to Jakób Naumiak i Jan Halimonak.

Majstra studniarskiego, który kierował robotami, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

---

+ Zbrodnie.

„We wsi Sierkach odegrał się w tych dniach straszny dramat rodzinny w chacie wiejskiej.

Włościanin Śledziewski zakochał się we wdowie Zielińskiej, wskutek czego znienawidził żonę własną.

Śledziewska była ofiarą ciągłych prześladowań ze strony męża i jego kochanki, wreszcie mąż postanowił pozbyć się żony i pewnego wieczora dano jej napój zatruty.

Nieszczęśliwa umarła w okropnych męczarniach.

W tym samym czasie popełniono zabójstwo na starozakonnej Dynowiczowej, mieszkance Tykocina.

Dynowiczowa, zaopatrzywszy się w kilkadziesiąt rubli, poszła kupować gęsi do wsi Morus, odległej o pół mili od Tykocina.

Nieznany zbrodniarz napadł na nią w zaroślach i potrzaskał jej czaszkę w drobne kawałki.

Celem morderstwa była grabież.

Nadto w lasach powiatu białostockiego zamordowano t. zw. węgra, roznoszącego towary.

Niewesołe stosunki!...

---

+ Przy kartach.

Onegdaj w Grodzisku, w jednym z miejscowych handli win pomiędzy grającymi w karty, zaszło nieporozumienie, wskutek którego jeden z graczy zelżył czynnie p. C.

Ten ostatni pod wpływem obelgi chwycił za nóż i zadał nim kilka ran napastnikowi.

Rannego, po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odwieziono do domu na kurację.

Śledztwo co do wypadku zarządzono.

---

+ Pożar.

W dobrach Bodzanówka, p. Berłamo spaliła się stodoła z całą krestencją i obory.

Dzięki temu, iż pożar wszczął się z wieczora, inwentarz cały uratowano.

Majątek ruchomy był ubezpieczony w Towarzystwie warszawskiem.

W majątku tym już drugi pożar niszczy dobytek.

---

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 14-ym b. m. rozpoczął się w kasie magistratu pobór opłaty na zaspokojenie w r. b. wydatków kwaterunkowych.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, nastąpi obliczenie kartek wyborczych na reprezentantów resursy obywatelskiej na r. b.

— Sesja zgromadzenia slusarzy odbędzie się w sali magistratu d. 21-go b. m. o godz. 6-ej wieczorem.

— W d. 24-ym b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 15-ym b. m.: Obrady sądu konkursowego nadesłanych projektów na pomnik dla Mickiewicza zaczęły się dziś w gmachu Sukiennic, o godz. 10-ej rano. Przewodniczącym *jury* wybrano wiceprezesa warszawskiego Towarzystwa sztuk pięknych, p. Lucjana Wrotnowskiego. Z czterdziestu pięciu członków *jury* stawiło się tylko 20-tu. Mianowicie: Asnyk, Bełza, Zyg. Cieszkowski, Dziekoński (z Warszawy), Engeström, Gujski, Loefler, Łepkowski, Michałowski, Niedzielski, Pawlikowski, Pietkiewicz, Pruszyński (obaj z Warszawy), Pryliński, Roemer, Sierakowski, Stryjeński, Wenzel, Wołodkowicz i Wrotnowski. Do godziny trzy kwadranse na drugą trwały obrady, poczem zawieszono posiedzenie do godziny trzeciej.

× **Ze Lwowa.** Dzienniki domagają się założenia w mieście przytułku dla podrzutków. W czytelni dla kobiet wygłosi p. Marja Wysłowcewa odczyt o Balzaku, jako pisarzu i człowieku. U hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, w poniedziałek odbywać się będą rauty. Książę Adam Sapieha zapisał wszystkich oficjalistów rozległych swoich dóbr do stowarzyszenia wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, a aktem tym zabezpieczył każdemu z nich prawo pobierania emerytury w starości lub w razie kalectwa, oraz zapomóg dla wdów i sierot. Czyn to ze wszechmiar godny naśladowania. Baron Gostkowski, jeden z wyższych urzędników kolejowych w Wiedniu i poważany technik, wygłosił, wskutek zaproszenia prezydenta Mochnackiego, odczyt p. t. „Jakie są widoki oświetlenia gazowego wobec postępów elektryczności.” Wykład zainteresował szerokie sfery techników i obywateli.

× **Z Poznania.** *Geselliger* donosi, iż przed 6-ma tygodniami kilku obywateli golubskich wystąpiło do naczelnego prezesa z prośbą o pozwolenie odegrania teatru amatorskiego w języku polskim. Ponieważ dotąd nie ma odpowiedzi, ogólnie przypuszczają, iż przedstawienia nie będą dozwolone.— W Śląskowie, pod Jutrosinem, w majątku, przez komisję kolonizacyjną nabytym, d. 11-go b. m. otworzono pierwszą szkołę niemiecką ewangielicką.—*Kurjer poznański* drukuje w odcinku ciekawą dla prawników i historyków rozprawę na podstawie materjałów w urzędowem archiwum poznańskiem sądowem. — Proces socjalistyczny skończy się prawdopodobnie we czwartek; ostatnią mowę wygłosi adwokat Munckl z Berlina.—Stan finansowy teatru polskiego w Poznaniu znacznie się poprawił. Spółka płaci dziś procentu od długu już nie 8,360 marek rocznie, lecz o 1,320 m. mniej. Czynsz zaś z lokalów w gmachu frontowym przynosi 8,365 m., t. j. o 1,615 m. więcej.—Bibljoteka Tow. przyjaciół nauk liczy obecnie 34,361 tomów. Z bibljoteki w drugiem półroczu r. z. korzystało 405 osób, zbiory zwiedziło 1,365 osób.

× **Wystawa.** Korespondent nasz z Rzymu donosi, iż wystawa darów jubileuszowych, zainaugurowana w dzień Trzech króli, jeszcze nie jest otwarta. Właściwie będzie ona dostępną dla publiczności dopiero dnia 18-go b. m. Pielgrzymki trwać będą do Wielkiej nocy. Pielgrzymi polscy otrzymają posłuchanie około 5—10-go marca. Wielu korespondentów do pism zagranicznych bawi obecnie w Rzymie, pobierając olbrzymie honorarja, wynoszące po kilkanaście tysięcy franków na miesiąc.

× **Dymisja księcia Torlonia.** A więc raz jeszcze wypadnie nam powtórzyć nieśmiertelne: *cherchez la femme* z okazji destytucji księcia Torlonia ze stanowiska burmistrza Rzymu. *Figaro* utrzymuje, iż rzeczywistym powodem tego tak głośnego i tak komentowanego wypadku było nie co innego, jak zemsta pani Crispi, żony włoskiego prezesa ministrów. Pani Crispi nieszczególnej podobno używa opinji, przyjętą jednak była na dworze królowej Małgorzaty ze względu na stanowisko męża; wprawdzie królowa się zastrzegła, że przyjmuje panią Crispi jedynie w charakterze „królowej państwa konstytucyjnego”, przyjęła jednak i to wystarczyło. Ale oto przed kilkoma tygodniami w salonach jednego z ambasadorów spotkała się pani Crispi z księżną Eleonorą Torlonia (z domu Belmonte-Munday) i zapragnęła być jej przedstawioną. Księżna odmówiła, a gdy nalegano na nią, opuściła towarzystwo. Tego było nadto; pani Crispi wymogła na mężu, iż przy pierwszej sposobności nie omieszka pomścić się za doznaną zniewagę. Sposobność nadarzyła się, książę Torlonia złożył życzenia Papieżowi, a pan Crispi, korzystając z tego, wymógł na królu, pod groźbą podania się do dymisji, usunięcie księcia z urzędu.

× **Pożar teatru w Boltonie.** Nad ranem około godz. 4-ej, jak o tem doniósł nam już telegraf, spłonął w Boltonie teatr „Royal”. Pożar szerzył się z taką szybkością, iż obronę skierowano głównie na sąsiednie budowle, a mianowicie na graniczący z teatrem „Star hotel”, którego lokatorzy, przerażeni ogniem, szukali ratunku, wyskakując oknami. Straty przechodzą 400,000 fr., pokryje je w całości prawie ubezpieczenie. Pożar dotknął głównie personel (250 osób), spłonęła bowiem garderoba artystów i wszystkie instrumenta muzyczne. Przed paru laty spalił się w Boltonie teatr „Temple

Royal", co zaś do zniszczonego obecnie, był to przed niedawnym czasem odnowiony, powiększony i zaopatrzony we wszelkie ulepszenia środki ochronne przeciw pożarom. Miasto Bolton leży w hrabstwie Lancashire i liczy 110,000 mieszkańców.

× **Między przyjaciołkami.** Pani X. z wyrazem bólu chwyta się ręką za usta. Pani Y. pyta troskliwie: —Co ci się stało? — Ugryzłam się w język. — Bój się Boga, poślijże prędko po doktora, żebyś nie umarła na zakażenie krwi!...

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

**Dla najbiedniejszych.**

Józef Żabiński składa rs. 5 jako przegrany zakład.

## Nekrologja.

† Ś. p. Gracjan **Jeger,** budowniczy i obywatel miasta Warszawy, zakończył życie dnia 16-go stycznia r. b., w wieku lat 62. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 19-go stycznia 1888 roku, to jest we czwartek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po odbytem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—150—

† Ś. p. Tomasz **Kłosowski,** emeryt, po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 15-go stycznia 1888 roku, przeżywszy lat 62. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —155—

† Ś. p. Rozalja z Borowieckich **Rawska,** opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 72, w dniu 28-ym listopada 1887 r. zakończyła życie na folwarku Zamkowa Wola pod Rawą. Pochowana w grobie familijnym na miejscowym cmentarzu. Szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy drogim nam zwłokom oddali ostatnią posługę, składamy szczere „Bóg zapłać", w ciężkim pogrążeni smutku córki, zięciowie i wnuki. —4097

† W dniu 5-ym stycznia r. b. zakończył życie w Wieliczce pod Krakowem ś. p. Maksymiljan **Witkowski,** inżenier, porucznik byłych wojsk polskich. Msza święta za spokój jego duszy odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) dnia 18-go b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana. —157—

† W dniu 18-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, przed wielkim ołtarzem w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. Józefa i Marji małżonków **Chrapczyńskich.** —156—

† Jutro, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostały mąż zaprasza familję i przyjaciół. —158—

† Dnia 19-go stycznia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Dzieszuka,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—146—

† We środę, to jest dnia 18-go stycznia r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Lucjusza **Zapolskiego,** nauczyciela 5-go gimnazjum męskiego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała w ciężkim smutku żona z synem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego. —151—

† W dniu 19-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** rano, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Gutowskiego,** odprawi się za spokój jego duszy żałobna wotywa, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —148—

† W dniu 18-ym stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Le Bruna,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu. —152

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie ś. p. Władysława **Malinowskiego,** szanownym profesorom i kolegom zmarłego za dowody życzliwości i przyjaźni, pozostała rodzina składa niniejszem serdeczne podziękowanie. —154—

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

*Mosk. wied.* tak mówią o powszechnych przygotowaniach wojennych:

„Zmorę wojny przyniosły nam Niemcy w tym ucywilizowanym wieku, od czasu, gdy z kraju marzycielstwa, filozofji, poezji i muzyki przerodziły się na kraj armat Kruppa i repetjerówek. W wieku barbarzyństwa Atylla, wódz Hunnów, wznosił na pamiątkę swych zwycięstw piramidy czaszek ludzkich. Teraz nie stawiają takich pomników, czaszki skrupulatnie sprzątają i w sferę, gdzie panowała poezja okropności wojennych i odwagi, wniesiono niemiecką akuratność i ścisłe obliczenie żywych sił, lecz sprawa zniszczenia nie zmieniła się bynajmniej nie stała się z tego powodu bardziej humanitarną. Nieszczęścia wojny zmuszają każdego do zastanowienia się, i trzeba istotnie uwierzyć w szczerość oświadczeń większości, iż wojny nikt nie pragnie. Główną dziś myślą jest, aby przestraszyć przeciwników sposobami nadzwyczaj podobnemi do tych, jakie stosowali praktyczni chińczycy, wynosząc swe smoki w celu napędzenia strachu nieprzyjacielowi. Lecz smoki chińskie były papierowe i malowane, a dzisiejsze maszyny zniszczenia są **rzeczywiste i gotowe do** użycia. Celem zresztą jest to, aby postrachem wojny, okazaniem własnej siły i przygotowań wywalczyć ustępstwa, nie doprowadzając do rzeczywistego starcia. Lecz igranie przygotowaniami wojennemi — jest igraszką niebezpieczną, a ustępstwa mają swe granice."

I dalej znów dziennik powiada:

„Jest jeden kraj, przejęty rzeczywistem zamiłowaniem pokoju i może jedyny, który nie ma ukrytych planów i zamiarów. Kraj ten jest naszą ojczyzną. Lecz właśnie to zamiłowanie pokoju, ten brak ukrytych planów i zamiarów, uważany jest jako dowód słabości. Widzą w nas gracza, który krok za krokiem przegrywa partję. Z trjumfem zaznaczają, jak oddala się od nas pokrewny nam wiarą i pochodzeniem świat słowiański, jak oddala się wbrew historji i tradycjom, wbrew prawom historycznego ciążenia. Obiecują sobie znaleźć sprzymierzeńców a naszych wrogów tam, gdzie moglibyśmy znaleźć tylko braci. Lecz czyż istotnie jesteśmy tak bezsilni, jak sądzą nasi wrogowie? czyż straciliśmy możność działania, czyż tak znikła nasza siła atrakcyjna, jak tegoby sobie życzyli nasi przeciwnicy? Czyż tak pewnemi i nieomylnemi są ich rachuby w chwili, gdy fatalna konieczność zmusi ich do działania?"

W sprawie nieporządków studenckich zabrało z kolei głos *Now. wr.*, które we wspomnianei na tem miejscu polemice pomiędzy *Mosk. wied.* a *Graždaninem* przyjęło stronę tego ostatniego. Szczególniej protestuje *Now. wr.* przeciw przypuszczeniom moskiewskiej gazety, jakoby w sprawie zamieszek uniwersyteckich miała jaką ważniejszą rolę odegrać agitacja zagraniczna.

„Nie dziwilibyśmy się temu — pisze dziennik petersburski—gdyby zagraniczna kamarilla nihilistyczna zaczęła się chwalić, że to ona przygotowała i wywołała nieporządki studenckie. Takie chwalenie się przydałoby jej, przynajmniej w oczach łatwowiernych cudzoziemców, znaczenie siły, zdolnej do odegrania pewnej roli w Rosji, i ztąd bardzo się mylą *Mosk. wied.*, sądząc, iż wyjaśnienie ich nie jest na rękę nihilistom. Owszem, oni tego sobie właśnie życzą."

*Now. wr.* narówni z *Graždaninem* przypuszcza, iż nieporządki uniwersyteckie wywołane zostały przyczynami wewnętrznemi.

*Graždanin* w ostatnim swym numerze znów pomieścił korespondencję z Warszawy, w której porusza sprawę teatru.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

**Budapeszt** 17-gó stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Przyszedł nareszcie do skutku dawno rozpatrywany projekt założenia akcyjnej fabryki broni z trzymiljonowym kapitałem zakładowym. Prezesem towarzystwa jest feldmarszałek Ghiczy.

**Berlin** 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* powiada, że ostatni artykuł *Journal de St.-Pétersbourg* usprawiedliwia zarazem nadzieje pokojowe, jak zastrzeżenia.

**Berlin** 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzisiejsza *National Ztg.* powiada, że przybycie kanclerza z Friedrichsruhe do Berlina zdaje się być odroczonem. Pojawienia się jego w parlamencie oczekują z żywą niecierpliwością, spodziewając się udzielenia wyjaśnień w licznych pytaniach politycznych bieżącej chwili, wymagających poważnego wyświetlenia.

**Berlin** 17-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Do parlamentu wniesiony został wczoraj projekt o przedłużeniu na dalszych lat pięć zaostrzonego prawa przeciw socjalistom. Projektowane wydalanie z granic Niemiec motywowane jest tem, że osoby, wydalane na mocy dzisiejszego prawa z miejsca zamieszkania, wznawiają agitację socjalistyczną w nowem miejscu pobytu, a następnie i tem, że osoby, odmawiające państwu prawa do istnienia, nie potrzebują być poczytywanemi nadal za przynależne do państwa. Wygnanie z ojczyzny następować będzie tylko za wyrokiem właściwego sądu.

**Berlin** 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prasa wolnomyślna i narodowo-liberalna występuje z surową krytyką projektu przedłużenia zaostrzonego prawa przeciw socjalistom na dalszych lat pięć. Stronnictwa te żądają przywrócenia mocy obowiązującej dawniejszych ustaw powszechnych.

**Paryż** 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W łonie izby wre już teraz cicha burza. Przypuszczają powszechnie, **że przy najbliższej sposobności gabinet Tirarda upadnie, a spuściznę jego obejmie Clémenceau. Oportuniści godzą się na tę próbę, ażeby skompromitować raz i uniemożliwić bezpowrotnie radykalistów.**

**Paryż** 17-go stycznia. (*Tel. Aj. p.*)—Izba deputowanych uchwaliła wczoraj 265 głosami przeciw 178, wotum zaufania dla gabinetu. Na temże posiedzeniu toczyła się namiętna dyskusja z powodu zachowania się paryskiej rady municypalnej podczas ostatniego przesilenia rządowego. Jeden z deputowanych wskazał na bezprawne usiłowania rady, aby odegrać rolę polityczną i wywrzeć nacisk na parlament. Minister spraw wewnętrznych przyznał, iż zarzuty te są po części sprawiedliwe, że wszakże większość rady nie zamyślała nigdy o utworzeniu komuny. W każdym razie rząd potrafi zjednać poszanowanie prawu.

**Paryż** 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— W Algierze było silne trzęsienie ziemi. Mury domów i kościołów porysowały się.

**Rzym** 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Massawy donoszą, iż negus abissyński liczy 60,000 ludzi, uzbrojonych karabinami, a 40,000 zaopatrzonych w dzidy.

**Londyn** 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W tutejszych sferach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż wszelkie propozycje, jakie pojawiłyby się w kwestji bułgarskiej, muszą być naprzód przedstawione Turcji, jako mocarstwu zwierzchniczemu. Po przyjęciu ich przez W. Portę, będą one przedmiotem dalszych układów pomiędzy gabinetami. Niemcy ofiarowały swe pośrednictwo.

**Londyn** 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Cork (Irlandji) odkryto spisek dynamitowy, który zamierzał zburzyć gmachy rządowe w mieście. Wszystkie budynki publiczne, koszary, dworzec kolejowy i tunel obsadzono podwójnemi strażami.

**Konstantynopol** 17-go stycznia. (*T. p. K. W.*) Ambasador turecki w Berlinie donosi, że pomiędzy trzema mocarstwami odbywa się już wymiana zdań w sprawie bułgarskiej. Ma ona na celu przedewszystkiem wyraźniejszą stylizację artykułów traktatu berlińskiego i uzupełnienie ich w taki sposób, aby na przyszłość żadne nieporozumienia wybuchnąć nie mogły. Cesarz Wilhelm osobiście używa całej potęgi swojego wpływu w interesie pokoju.

**Bukareszt** 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Emigranci bułgarscy przepowiadają, że niebawem w Bułgarji wybuchną wojskowe *pronunciamienta.*

## OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

**Berlin** 17-go stycznia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **177.30** (wczoraj 176.50).— Bilety banku russkiego na dostawę **176.**— (wczoraj 175.75).

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. K.*—Syrena czyli piersiopławka jest rodzajem ssących wielorybowych bezpryskawkowych, z rodziny brzegowców. Zwierz dochodzi do 10-iu stóp długości i przebywa na wyspach filipińskich. Wedle podania greckiego, tak zwano przepiękne kobiety, co na wyspach w pobliżu Scylli spoczywały na błoniach u brzegu i cudownym śpiewem żeglarzy wabiły. Ulisses płynął tamtędy i, stosownie do porady, otrzymanej od Cyrce, zatkał uszy towarzyszom swoim, aby ich uchronić od niebezpieczeństwa. U Homera ukazują się one ze skrzydłami, w połowie o kształtach ludzkich. O pochodzeniu syren znajdzie sz. pan szczegóły w „Dykcjonarzu myt." Struppa.

— *Stałemu prenumeratorowi z ulicy Chmielnej.* — Kiedy się zbierze sześć osób, najpraktyczniej grać w wista lub też w winta w sposób następujący. Cały *tour* składa się z sześciu robrów, lecz każdy gracz dwa razy wychodzi, czyli, iż zgrywa po cztery robry, a ponieważ jest sześciu partnerów, z jednym więc tylko udziału w grze nie bierze. Dla uregulowania kolei wychodzeń i kto z kim ma grać, może posłużyć następująca wskazówka. Nazwijmy wszystkich graczy, ciągnących karty przy rozpoczęciu gry, inicjałami alfabetu: A, B, C, D, E, F, czyli, że A wyciągnął najstarszą, a F najmłodszą kartę. Otóż w pierwszym robrze wychodzą: A i B, grają zaś z sobą C E i D F. W 2-im robrze wychodzą: C E, a grają A D i B F. W 3-im robrze wychodzą: D F, grają zaś A C i B E; w czwartym robrze wychodzą: A F, grają zaś B C i E D; w 5-ym robrze wychodzą: B E, a grają A F i C D; wreszcie w 6-ym i ostatnim robrze wychodzą: D C, a grają: A B i E F. Z powyższej kombinacji okazuje się, iż nie będą z sobą grali: A E, B D i C F. Chcąc, aby i ci z sobą grali, wypadałoby powiększyć *tour* jeszcze o kilka robrów, lecz to przedłużyłoby grę zbytecznie.

— *Panu Antoniemu Sob.*—List na stację Lublin ze szczegółowemi wyjaśnieniami d. 11-go b. m. został **przez nas wysłany.**

## GIEŁDA.

*Warszawa 17-go stycznia.*

Berlin obiecywał nam dziś płacić 175.75, co odpowiada kursowi 56.90 bez kosztów. Giełda nasza przystąpiła do czynności, płacąc 56.85 za krótki Berlin, lecz obniżyła tę cenę w ciągu posiedzenia, gdyż z powodu znacznej ilości papieru eksportowego na targu, zaofiarowanie przewyższało zapotrzebowanie. Zakończono obroty kursem 56.70, z różnicą 15 kop. dziś na korzyść rubli i 12½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego.

Waluty obce w średnim ruchu.

Wpłatę w **Berlinie** ofiarowano po 56.92½, oddawano po 56.85, 56.82½, 56.80, 56.75, 56.72½ i 56.70.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 56.62½.

**Londyn** krótki kupowano po 11.48, przy żądaniu 11.50.

**Paryż** krótki chciano umieścić po 45.95, osiągano 45.90, 45.87½ i 45.80.

**Wiedeń** krótki sprzedawano po 91.10, żądając 91.25.

W papierach obroty średnie, przy niezmienionej dążności.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 90.40 i 90.20, stosownie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki bez różnicy emisji 97.85 w żądaniu; kilkanaście tysięcy I em. kupiono po 97.55.

Za parę tysięcy biletów banku państwa V em. zapłacono pokątnie 97.85.

Nowej pożyczki 4% nabyto kilka tysięcy po 82.40, przy żądaniu 82.65.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu: 99.70 I ser., 99 II, III i IV ser. i 98.85 V ser., której oddano kilkanaście tysięcy po 98.65 i 98.70.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu: 98.25 I ser., 97.50 II, 96.40 III i IV ser. i 96.25 V ser.

Za listy zastawne m. Łodzi chciano osiągnąć: 94.50 za I ser., 93.25 za II i 92.25 za III ser.; otrzymano 93 za kilka tysięcy II ser. i 91.90 za kilka tysięcy III ser.

Za akcje warszawskiego banku dyskontowego chcą płacić 278, przy chęci otrzymania 283; akcje Tow. zakł. przędzalni bawełny w Zawierciu poszukiwane po 267.

Godzina 12. Usposobienie słabe.

*W. O.*

## Targ Witkowskiego.

Usposobienie na dzisiejszem targu znowu osłabło. Dowozy były średnie. Ceny przy bardzo małej chęci kupna i utrudnionym zbycie dążyły w kierunku zniżkowym. Pszenicy dostarczono przeszło 800 korcy. Wyborowe ziarno z trudnością znajdowało nabywców po 6.30 do 6.40, pstrą sprzedawano po 5.75. Innych gatunków na targu nie było. Żyta mniej niż wczoraj wystawiono na sprzedaż, bo tylko 400 korcy, mimo to ceny były niskie. Wyborowe ziarno sprzedawano p 3.60 do 3.70, średnie po 3.45. W ogóle średnie gatunki już od pewnego czasu zupełnie prawie nie mają zbytu. Małą partję jęczmienia w gorszym gatunku zrealizowano po 2.70. Owsa dowieziono około 200 korcy, przeważnie średniego i gorszego ziarna, wyborowych gatunków brak. Kupowano stosownie do jakości ziarna po 2.00, 2.10, 2.15 i 2.25. Małą partyjkę grochu „Victoria" ofiarowano po rs. 9.50, nabywcy nie było. Siana i słomy dowieziono dosyć znaczną ilość. Siano sprzedawano po 35, 40 i 45 kop. Słomę po 20 i 25 kop. za pud.

## Targi zbożowe.

(Sprawozdanie tygodniowe.)

Usposobienie rynków zbożowych w ubiegłym tygodniu było stałe i względnie dosyć mocne. Wszystkie dostarczone na targi ilości ziarna z łatwością znajdowały nabywców, a ceny przeważnie w zwyżkowym dążyły kierunku. Zwyżkę wywołała do pewnego stopnia wietrzna pogoda, sprzyjająca działalności wiatraków, prócz tego spowodowały ją dość znaczne zakupy ziarna przez firmę Kropiwnicki i S-ka dla młyna w Zegrzynku. Firma ta nabywała przeważnie wyborowe gatunki pszenicy na świąteczne ciasto dla izraelitów. W ogóle wszyscy młynarze mają bardzo małe zapasy mąki i dlatego rozwijają dość ożywiony popyt na zboże. Za pszenicę wyborową na targu witkowskiego płacono 6.30—6.65, białą 5.80—6.25, pstrą 5.40—5.70, ordynarną 5.10. Na Pradze pszenicą nie zajmowano się zupełnie. Żyto nabywano wyborowe po 3.50—3.85, średnie 3.45—3.50, na targu witkowskiego. Na Pradze odbiorcami żyta byli przeważnie dostawcy dla wojsk, którzy płacili 61—65 kop. za pud bez odstawy. Owsa w ogóle było bardzo mało, wyborowe gatunki poszukiwane, płaconoby za nie do 70 kop. Wszystkie transporta, które przybyły w ciągu tygodnia na Pragę, zostały sprzedane. Na rampach kolei terespolskiej zboża zupełnie nie ma, w magazynach zaś tranzytowych znajduje się: pszenicy 1 wagon, owsa 2 wagony, jęczmienia 6 wagonów, kaszy jaglanej 56 wagonów, kaszy gryczanej 1 wagon, ryżu 1 wagon, makuchów 2 wagony. Jest to nadzwyczaj mały remanent, gdyż zwykle magazyny tranzytowe mieszczą po parę set wagonów zboża, przeznaczonego na sprzedaż.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Zboże i produkty.** *W Gdańsku* dnia 14-go stycznia. Pszenica krajowa cieszyła się dobrym popytem i pełnemi cenami. Towar transito kupowano także chętniej. Płacono za polską tr. porośniętą 113 f. 100 m., śniecistą 124 f. 113 m., pstrą 126 i 127 f. 124 m., dobrze pstrą 124—5 f. 123 m., 126 i 127/8 f. 125 m., jasno-pstrą trochę chorą 125—6 f. 123 m., jasno-pstrą 124—5 f. 125 m., 128 f. 126 m., 129—30 f. 128 m., 132 f. 129 m., szklistą 126 f. 125 m., wysoko-pstrą 126 f. 127 m., 130 f. 129 m., wysoko-pstrą szklistą 128—9 f. 129m., 131 i 132 f. 131 marek za tonnę. Russka tr. dobrze czerwona 127 f. 126 m., 129—30 f. 129 marek za tonnę; cena regulacyjna na termina 123 marek. Podaż żyta mała i ceny bez zmiany, polskie tr. 124 f. 72 m., cena regulacyjna na termina 70 marek za tonnę. Jęczmień russki transito 106 f. 80—83 m., 112 f. 85 m., 119 f. 92 m., jasny 108—9 f. i 110 88 m., 110 f. 89 m., 116 f. 94 marki za tonnę. Groch polski tr. 87 marek. Siemię lniane polskie 135 marek za tonnę.

**Okowita.** *W Hamburgu* dnia 14-go stycznia. Usposobienie dla okowity spokojne, ceny z powodu wyczekiwania sprzedających i zupełnego braku podaży zagranicznej wyższe. Bliżkie termina o ½ do ¾ marki oddalone, tylko o ¼ marki wyżej. Na styczeń 23 żądano 22¾ dawano, toż samo na styczeń-luty, luty-marzec, marzec-kwiecień; kwiecień-maj 23⅜ żądano 23⅛ dawano, maj-czerwiec 23⅝ żądano 23⅜ marki dawano.

**Cukier.** Pomimo znacznych zeszłotygodniowych zakupów, rokujących większe ożywienie, o których wspominaliśmy w przeszłem sprawozdaniu, tutejszy rynek cukrowy odznaczał się w ostatnim tygodniu małym ruchem i tendencją zniżkową. Za pojedyncze beczki marek polskich płacono, jak następuje: Hermanów rs. 3.05, Leonów 3, za Oryszew żądano 3.07 i pół bez odbytu; inne marki polskie od rs. 2.97 i pół do 3 za kamień. Kostki od rs. 2.95 do 3. Marki russkie od 3 do 3.05. Mączka na wagony 2.65, na pojedyncze worki 2.70. W tygodniu sprawozdawczym zrobiono znaczniejszą partję mączki z fabryk Krasinice i Młodzieszyn po cenie 2.65 kop. z dłuższym terminem odbioru. Partja ta ma podobno wynosić około 100 wagonów.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Judyty Jakubowiczowej w dniu 14 (26) marca 1888 r., przypada do rozdziału, tytułem wsparcia, suma rs. 166 kop. 99 pomiędzy biednych krewnych męża zapisodawczyni, Szmula Jakubowicza.

Pragnący współubiegać się o pozyskanie wsparcia z sumy wspomnianej, winni najpóźniej do dnia 19 (31) stycznia 1888 roku wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli domów, poświadczone przez policję, o ubóstwie, prowadzeniu się, liczbie dzieci kandydata i ich wieku—i

2) Dowody, usprawiedliwiające pokrewieństwo kandydata z familją Szmula Jakubowicza.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie* podaje do wiadomości, że w ciągu trzeciego kwartału r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od pp. Abe Lurji rs. 5, Lewka Gefilhausa rs. 6, Józefa Etyngiera rs. 9, Szai Herta (na zrobienie krzesła operacyjnego) rs. 25, Chaskla Landego (do mojej dyspozycji) rs. 10, Ety Wileńczykowej (do mojej dyspozycji) rs. 10, Ignacego Bernsteina (do mojej dyspozycji) rs. 15, M. Metela rs. 1, M. Memachera (na odrestaurowanie oddziału obłąkanych) rs. 75, Jakóba Braudego rs. 5, Rozalji Bartmanowej (dla chorych wychodzących ze szpitala) rs. 25, W. rs. 1, P. M. (za pośrednictwem redakcji Izraelity) na szpital rs. 5, dla chorych wychodzących ze szpitala rs. 5, pani Morgenszternowej (do mojej dyspozycji) rs. 5, T. N. Blocha kop. 50, Abrama Prywesa (dla chorych wychodzących ze szpitala) rs. 1, razem rs. 203 kop. 50.

Ofiary w naturze: od pp. ordynatora szpitala dra Z. Kramsztyka 26 par kalesonów, Szai Prywesa 505 funtów blachy cynkowej i F. Czerskiego 6 krążków skórzanych.

Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

*S. Lewental.*
Nadzorca *Kahan.*



— Dyrektor szkoły weterynaryjnej w Warszawie podaje do wiadomości, że przyjmowanie chorych zwierząt do stałych klinik szkoły (ul. Smolna nr 3) rozpoczęło się z dniem 14-ym stycznia r. b. Oddający zwierzęta chore do klinik wnoszą tylko odpowiednią opłatę za karmienie, wszakże dla pomieszczanych koni i bydła rogatego dozwala się dostarczać karm w naturze. 57



Jest do wydzierżawienia

# Bufet cukierniczy

w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na czas trwania w tymże gmachu wystawy tkackiej, t. j. od dnia 29-go b. m. przez czas dwóch miesięcy.

Chcący utrzymać się przy tym bufecie, zechcą składać opieczętowane deklaracje w kancelarji Muzeum codziennie w godzinach od 10 ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej do dnia 19 go stycznia r. b. włącznie, z objawieniem ceny, za jaką bufet chcą objąć i wszelkich innych warunków, tyczących się, z ich strony, samego urządzenia tego bufetu. 64

# Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że począwszy od 15-go stycznia r. b., płacić będzie od wkładów na rachunki przekazowe oraz lokacyj stałych, stopę procentową w stosunku rocznym, jak następuje:

1) na rachunku przekazowym za okazaniem 1½%
2) " " za 7-dniowem wypowiedzeniem 2½%
(101)

zaś od lokacyj stałych:

3) z terminem do 3-ch miesięcy 2½%
4) " 3-miesięcznym i dłuższym 3%
5) " 6-miesięcznym i dłuższym 4%
6) od lokacyj rocznych 5%

— Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów zawiadamia, iż dnia 28-go stycznia r. b. o godzinie 6-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się półroczna sesja Majstrów. 145

# Porównanie dochodu za m. grudzień 1887 r.

**I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Z przewozu osób | rs. | 104,238 | k. 78 |
| " towarów | rs. | 543,265 | k. 93 |
| Różne dochody | rs. | 50,003 | k. 20 |
| Razem | rs. | 697,507 | k. 91 |
| W miesiącu grudniu 1886-go r. było dochodu | rs. | 764,952 | k. 10 |
| Zatem w miesiącu grudniu 1887 roku mniej | rs. | 67,444 | k. 19 |
| Od 1-go stycznia do końca m. grudnia 1887 r. dochód wynosił | rs. | 8,340,883 | k. 51 |
| W tym samym czasie r. 1886 dochód wynosił | rs. | 8,742,580 | k. 51 |
| Zatem w r. 1887-ym mniej | rs. | 401,697 | k. — |

**II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Z przewozu osób | rs. | 19,374 | k. 16 |
| " towarów | rs. | 62,622 | k. 31 |
| Różne dochody | rs. | 8,781 | k. 39 |
| Razem | rs. | 90,777 | k. 86 |
| W miesiącu grudniu r. 1886-go było dochodu | rs. | 8,781 | k. 39 |
| Zatem w m. grudniu 1887-go roku więcej | rs. | 9,310 | k. 71 |
| Od 1-go stycznia do końca m. grudnia 1887 r. dochód wynosił | rs. | 948,834 | k. 50 |
| W tym samym czasie r. 1886 dochód wynosił | rs. | 1,013,344 | k. 37 |
| Zatem w r. 1887-ym mniej | rs. | 64,509 | k. 87 |

(61)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincję dołącza się Tabela wygranych piątej klasy 149-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *E. F.*—Od tygodnia tu bawię, niecierpliwie oczekując wiadomości. Wysłałam cztery. Czyś o mnie już trochę zapomniał?—*Fidelia.* 153

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go stycznia 1888 r.

| Weksle: | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 56.92½ | —.— |
| Londyn 1 funt. ster. „ „ | 11.50 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 45.95 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 91.25 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ m. | 99.70 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 98.25 | —.— |
| „ „ „ II | 97.50 | —.— |
| „ „ „ III | 96.40 | —.— |
| „ „ „ IV | 96.40 | —.— |
| „ „ „ V | 96.25 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 94 50 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 93.25 | —.— |
| „ „ małe | 92.25 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 97.85 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 97.85 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 97.85 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . | 82.65 | —.— |
| Listy wileńskie długoter. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | — | — |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | — | — |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawiercie | .— | — |

**Wartość kuponu:**

*(po potrąceniu podatku skarbowego).*

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 33⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 139⁹
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 100³
Od Listów likwidacyjnych kop. 48⁶
Od Obligów m. Warszawy 124⁰

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 17-go stycznia 1888 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. I ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 575 | — |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 630 | 640 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 360 | 370 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | — | 345 |
| „ wadliwe . . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | 270 | |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 200 | 225 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | — | — | 20 | 25 |
| Słomy pud . . . . . . . | — | — | 35 | 45 |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity.

z dnia 17-go stycznia 1888.

Hurt. skład. Wiadro ——.
„ Garniec — — —.















# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Stycznia 1888 r. ., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

**na wywózkę nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Bergera,**

od dnia 1 (13) Kwietnia 1888 r. do 1 (13) Kwietnia 1899 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej 2,500 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 76r

# Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiam wszystkich kogo to dotyczyć może, iż z dniem dzisiejszym doszedłszy do pełnoletności, podpisywać się będę Aleksander I. Irlicht i jedynie wszelkie zobowiązania opatrzone tym podpisem, za ważne uważać będę.

62 **Aleksander I. Irlicht.**

61 **Siana 1,500 centnarów**

do sprzedania, na miejscu lub z odstawą, 10 wiorst od rogatek. Wiadomość: Złota Nr 23, mieszk. 14, pomiędzy 4 a 5 godz. po południu.

**Pierwsza sześciomiesięczna**

# LICYTACJA

## w Kassie Zaliczeń LOMBARD,

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 1,**

podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Stycznia r. b. i następnych dni, od godziny 9-ej rano, w lokalu kassy, sprzedawać się będzie przez licytację zastawy nie wykupione, lub nie prolongowane w czasie właściwym.

W dniu licytacji, prolongaty przyjmować się nie będzie. 63

# Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

## W WARSZAWIE,

## KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

POLECA:

Partję czysto lnianych:
- Płócien bielonych na bieliznę damską i męzką, szt. 60 łok., od rs. 10,40 do rs. 35.
- Płócien prześcieradłowych na materace i pod kołdry, szt. 45 łok., od rs. 19 do rs. 40.

## WYSORTOWANYCH

z powodu nie wyrabiania nadal przez fabrykę tych gatunków,

## z ustępstwem 20%

od cen fabrycznych.

Płótna te w niektórych numerach w resztach z dalszem ustępstwem 20%

Równocześnie zaopatrzony został Skład w nowo-wprowadzony gatunek

## PŁÓTNA BIELONEGO PIERWSZEGO GATUNKU WYBOROWEGO,

przez najwprawniejszych tkaczy i z wyborowej przędzy wyrabianego, który **najzupełniej** zastąpi najlepsze

**PŁÓTNA BIELEFELDZKIE, BELGIJSKIE i IRLANDZKIE**

i poleca takowy, przyjmując **wszelką gwarancję** pod względem dobroci i trwałości w następujących numerach:

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr | 465, | 470, | 476, | 480, | 485, | 490, | 495, | 500, |
| za 60 łokci rs. | 30, | 32, | 36, | 40, | 43, | 46, | 49, | 54, |
| za łokieć kop. | 50, | 54, | 60, | 67, | 72, | 77, | 82, | 90. |

**Cenniki i próby** powyżej wymienionych płócien, lub całe sztuki franko pocztą za zaliczeniem, wysyła na żądanie po otrzymaniu zadatku jednorublowego

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI**.

108R

Szanowne Panie! korzystajcie z rzadkiej niebywałej okazji! Otóż od dziś odbywa się wielka sprzedaż Partyj towarów oddanych w komis przez moskiewskiego fabrykanta, do sprzedaży detalicznej po cenach niepraktykowanie tanich, a mianowicie:

3000 ar. **Atłasów jedwabnych** szerokich na kołdry, bordo, niebieski, ponce, amarantowy.
2800 ar. **Atłasów** różnych kolorów, na suknie i do przybierania sukien.
3000 łokci **Kaszmirów czarnych** wyborowych, niebywałej piękności, na suknie i dolmany.
2000 łokci **Kaszmirów białych** na balowe i weselne suknie.
8000 łokci **Materjałów wełnianych** na suknie, po 10, 20, 30, 35, 40, 50 i 65 kop.
800 **Kołder** wełnianych bajowych ciepłych, od Rs. 2 kop. 50.
200 **Kołder** watowych na świeżej wacie, satynkowe, od Rs. 4.
300 **Kołder** (kap) na łóżka, rypsowe jedwabiem szyte, po Rs. 4.
1000 **Patarafek** do szklanek i waz po 15 i 20 kop:
300 **Kaftaników** trykotowych hygienicznych, po 85 kop.
300 sztuczek **Płótna** krajowego (webki) po 30½ łokci, Rs. 4.
2000 łokci **Kortów** (Soleuil), prześliczne kolory w prążki, 2½ łokcia szerokości, Rs. 1.
100 **Dywanów** wojłokowych pięknych.
300 tuzinów **Ręczników** adamaszkowych, pięknych, długości po 2½ łok. po Rs. 1 k. 90 za pół tuzina.

Sprzedaż ta odbywa się w Głównym Składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 31

## Worki jutowe,

k[illegible] i [illegible]ółtorakorcowe, do zboża i [illegible]ki, od [illegible] kopiejek do 57½, polecają [illegible]ski, **Ziembicki, Radkiewicz, Królewska № 49.** 68

## FABRYKA

## z placem,

mającym przeszło 6,000 □ łokci, zajęta obecnie przez p. Neufelda, ulica Chmielna № 84—86, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość: **ulica Nowogrodzka 23,** mieszk. 5. 128R

## MOPS

tęgo zbudowany, wabiący się „Motyl," zaginął w Niedzielę wieczorem, na ulicy Nowy-Świat i Ordynackiej.—Znalazca zgłosi się za nagrodą **rs. Pięć,** na ulicę Marszałkowską № 136, mieszkania 4. 64

## LICYTACJA.

### Lombard prywatny

### przy ul. Królewskiej Nr 39,

zawiadamia, iż z d. 7 (19) Stycznia 1888 r.. o godz. 10 zrana, w lokalu Lombardu odbywać się będzie **Licytacja** na sprzedaż zastawów nie prolongowanych w ciągu 3 miesięcy, składających się z wyrobów srebrnych, złotych i brylantowych. 118R



## Fortepian



zagraniczny, z pierwszorzędnej fabryki, krótki, prawie nowy, do sprzedania **za tanią cenę z 5 letnią gwarancją.**—Pianina i i Fortepiany do wynajęcia nowe i używane

Skład Fortepianów i Pianin

**K. Fritzsche, Świętokrzyzka № 29,**
**Strojenia przyjmują się.** 42



## OSTRYGI

### z NIEUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów

### Ant. Stępkowskiego,

**Wierzbowa Nr 9.** 12

## Hôtel de France

W WARSZAWIE

### Zielony Plac.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Podróżujących, iż 125R

**ceny numerów znacznie obniżone zostały.**

Nr 11

### Staniki

**Trykotowe Jersey** jesienne i zimowe, w największym wyborze, z własnej fabryki, przytem różne wyroby pończoszn. i gorsety poleca **Gustaw Haehle,** Świętokrzyzka 11.

Nr 11

15R

Poszukuje się

## Agentów na prowincję

### branży win.

**Oferty uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod liczbą 50.** 38R

## Hotel POLSKI

z gruntu odrestaurowany, poleca się 64R

**zawsze z ogrzanemi numerami i korytarzami.**

## NA WYPRAWY

### piękne serwisy stołowe

**na 15 osób,**

z najlepszej porcelany **krajowej,** ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów po rs. 16**—Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów **od rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, pięknie malowane po **rs. 2 za parę.** oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje **wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

### Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 116R

## MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

### ZAŁĘSKIEGO i S-ki

**w Warszawie, Marszałkowska № 137**

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mał używane. 51r

**Ceny b. umiarkowane, ale stał**

***Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony.***

40r

## Najwyżej zatwierdzone
# Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie
# „NEW-YORK,”

### Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR
**na Rossję Południową i Zachodnią**
**oraz na Królestwo Polskie**
**L. WERNER.**

**Reprezentant na Królestwo Polskie**
**K. RADKIEWICZ.**

129R

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy **licytacja głośna**

### na sprzedaż placu miejskiego,

pozostałego z posessji № 480 na rogu ulicy Miodowej i Koziej w *Warszawie*, oznaczonego na planie literami a, b, c, d, e, f, g, a mającego powierzchni 737,1 łokci kwadratowych, czyli 53,724 sążni kwadr., od summy 22,113 rubli za cały plac.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 113r

## WINO zawierające PEPTON
### CHAPOTEAUT
**Aptekarza w Paryżu.**

**Pepton** jest substancją wytworzoną prze strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów, dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenterją, chorych na raka, wątrobę i żołądek.

**Składy w Paryżu, 8, ulica Vivenne i we wszystkich aptekach.**

**Mam zaszczyt** donieść Szanownej Publiczności, że **po rozłączeniu spółki z p. Szyszką,** nadal pozostaje

## SKLEP BŁAWATNY pod firmą „WILHELM SEIDENBEUTEL”

**przy Żelaznej Bramie № 11, wprost stolików żelaznych.**

Zaopatrzywszy się w wielki wybór towarów gładkich, oraz **fantazyjnych** do przybierania sukień, krajowych i zagranicznych, sprzedaję tak **tanio,** że nikt **konkurować** nie jest w stanie, np.:

| | | |
|---|---|---|
| **Kaszmiry** kolorowe czysto wełniane | od rs. — | kop. **40.** |
| **Woale** kolorowe . . . . . . . . . . . | od rs. — | kop. **55.** |
| **Atłasy** kolorowe . . . . . . . . . . | od rs. — | kop. **40.** |
| **Plusze** kolorowe jedwabne . . . . . | od rs. **1** | kop. **50.** |
| **Aksamity** kolorowe . . . . . . . . . | od rs. **1** | kop. **75.** |
| **Welwety zagraniczne** . . . . . . | od rs. — | kop. **50.** |

Upraszam o przekonanie się na miejscu.—Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję z uszanowaniem **Wilhelm Seidenbeutel.** 117R

## Skład Płótna Jarosławskiego
pod firmą
# „MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

**Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.**

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

**Płótna Jarosławskiego** na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. **szerokości.**
**Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób,** białe i kolorowe.
**Płótna** szarego i drelichu na rolety.
**Ręczników** do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
**Chustek** płóciennych, batystowych i jedwabnych.
**Pończoch, Skarpetek,** bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
**Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów,** różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
**Kołdry:** sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
**Koszulki i Kalesony** wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
**Bielizny męzkiej i damskiej** z płótna i materjałów baweln. **po cenach nizkich.**

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa **szybko i jak najdokładniej.**

**Atłas** w różnych kolorach, **specjalnie na kołdry, po cenach fabrycznych.**
**KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera,** oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & K°, z okazji sprzedają się bardzo tanio.**

**Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko**

## w Magazynie Moskiewskim

**Bielańska № 7, w Warszawie.** 81R




Zatwierdzona przez wyższą Władzę, największa w Warszawie 3

## Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny,
## Ksawerego Głodzińskiego,

**Nowo-Senatorska № 2.**—Zapisy na naukę kroju i szycia sukien, okryć i bielizny, przyjmuje każdodziennie, a wykład prowadzony bez przerwy, jak dawniej tak i teraz pod kierunkiem autora metody **K. G.,** nagrodzonego na wystawach, za najlepszą naukę i metodę kroju, przyznano mu patenta wynalazków: w Paryżu, Brukseli i innych stolicach; po ukończonym kursie wydaje świadectwa legalizowane przez starszych zgromadzenia krawców. Cena metody kroju sukien w języku Polskim wydanie 10 nowe i w przekładzie rossyjskim wydanie 12 świeżo pięknie opracowane, po rs. 3 kop. 50, linijka ułatwiająca bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, Metoda bielizny rs. 2.—Również każdodziennie przyjmują się wpisy na naukę w nowo-założonej szkole **w Kijowie,** róg Proreznej i Włodzimierskiej, **w Moskwie** Twierskaja na 18, **w Petersburgu** róg Newski, gdzie dojeżdżam, kieruję nauką, egzaminuję i wydaję świadectwa. **Program w broszurkach** obszerniej objaśnia, na żądanie rozsyła się pocztą.—**Uwaga.** Przyjezdne Uczennice przyjmuje się i na mieszkanie

### Egzystująca od roku 1856
## Fabryka Wyrobów Platerowanych i Bronzowych
# BRACI HENNEBERG,

poleca Magazyny:

**Wierzbowa Nr 11, dom Neprosa** (Plac Teatralny),
**róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia,**

zaopatrzone w wielki wybór przedmiotów

## platerowanych i bronzowych złoconych i ciemnych.

Zwraca uwagę, że wyroby bronzowe, które od kilku lat wyrabia, wobec zagranicznych śmiało konkurencję wytrzymują, a to przez solidne wykończenie i ceny umiarkowane.

Oprócz gotowych wyrobów, przyjmuje wszelkie obstalunki podług własnych lub nadesłanych rysunków.

**Cenniki na żądanie przesyłają się franco.** 2093R

## OGŁOSZENIE.

## SEZON SARPINEK (PŁÓCIENEK) ROKU 1888.

Od dnia 15 (27) Grudnia r. b. 1877-go, oddaną zostanie do sprzedaży Sarpinka saratowska, ręcznie tkana, wyrobu własnego.

Sprzedaż na sztuki i arszyny.—Przesyłka do wszystkich miast Cesarstwa i zagranicę.

### WZORY NAJNOWSZYCH RYSUNKÓW

wraz z cenami i warunkami przesyłki będą ekspedjowane od dnia 1-go Grudnia jedne i te same w dwojakiej postaci, t. j. w albumie za opłatą markami pocztowemi kop. 35 i w kopercie za kop. 21. 2071

Adres: **Saratow „Towaryszczestwu promyszlennikow sarpinskich izdielij.“**

**We Wzdowie, w słynnej oborze W. Teofila Ostaszewskiego, jest bydła sztuk 30 do sprzedania, krowy, jałówki i buhajki,** utrzymanej czystej krwi czerwono-pstrokate Bern-Simenthal i czarno pstrokate Bern-Friebourg.

Dla ogólnej stagnacji w handlu i jako zwyżka inwentarza zbytecznego, po zniżonych cenach lub na wagę jak zagranicą.—Za starsze nad lat dwa kilo a 30 cent., niżej lat dwa a 40 cent.—Bydło nie jest tłuste, lecz średnio utrzymane, co dla **kupujących** do rozpłodu z korzyścią.

Poczta Wzdów, Telegram Brzozów Chlebiński, stacja kolei Zarszyn. 2274r

**Po przybywających nabywców wysyła się podwody, na żądanie poprzód listownie.**

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

# MUSBRATT,

## Płyn do farbowania włosów,

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.—Cena pudełka większego rs. 3, mniejszego rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.—Przy kupnie należy wymienić żądany kolor..

Skład główny w Centralnym magazynie perfum i kosmetyków **Jana Kalinowskiego, dawniej Aleksandra Kocha w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 65** i w drugim magazynie ulica Marszałkowska № 135, oraz jest do nabycia w Perfumerji pp.: Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny № 8; w Moskwie u Teodora, Kuzniecki most № 1, w Kijowie u A. Aleksis. 18

Znana ze swej dobroci, odznaczona **Medalami,** zjednała sobie zasłużone uznanie i dziś powszechnie żądaną jest

# WODA KOLOŃSKA MIĘDZYRZECKA,

znajduje się we wszystkich pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych.—**Skład** u pp.: **A. Lipinka, Kalinowskiego, Ludwika, Szulca, Golińskiej, Lauera, L. Jeziorowskiego, Szlagiera, Jurczykowskiego** i wielu innych. 31R

**Skład główny E. EICHLER, Jerozolimska № 64.**

# NOWOŚĆ

**własny wynalazek fabryki**

## CHAŁWA CZEKOLADOWA.

Fabryka poleca **Chałwę** jako **desser hygieniczny,** odznaczający się bardzo przyjemnym smakiem i zdrowym dla żołądka. Dostać można we wszystkich sklepach kolonjalnych i owocarniach. 50R

**Fabryka przy ulicy Bagno Nr 4.**

*Leichner's Fettpuder*

## TŁUSTY PUDER LEICHNER'A.

**Cena pudełka rs. 1.**

Najlepszy puder na wieczory, również i na dzień!—Nie widoczny na skórze!

Środek kosmetyczny dla upiększenia skóry!

## Szminki teatralne!

**Róż, Blansz i ołówki do brwi!**

Na składzie we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych

**L. LEICHNER, Berlin,** dostawca Teatrów Belgijskich i Dworu.

Skład główny dla Rossji u **W. Auricha w Petersburgu,** Stremiennaja № 4.

### Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16. 133

**Bona** niemka poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość przy ulicy Złotej pod № 63, mieszkania 12. 819

**Bona** szwajcarka, francuzka lub angielka jest żądaną do dwóch chłopców, 4 i 2 lata wieku mających. Pomocnicę będzie miała. Bliższa wiadomość za Łazienkami, Czerniakowska 27, pomiędzy godz. 11-ą a 1-ą. 960

**Biuro** nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16, na parterze. Lekcje języka i konwersacji francuzkiej codzień godzina, 3 rs. miesięcznie. 776

**Dla** panienek kształcących się w muzyce lub w jakimkolwiek zawodzie, mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, konwersacją francuzką i wszelką pomocą naukową. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 123, mieszkania 13. 906

**Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia guwernerów i nauczycieli obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, bony różnych narodowości i korepetytorów. 798

**Lekcje** francuzkiego metodą konwersacyjną. Zbiorowe miesięcznie rubli 2. Leszno 10, mieszkania 10, od 4 do 6-ej. 988

**Nauczycielka** wyższa, matematyki udziela lekcyj. Wiadomość: Marszałkowska 134. Balbina Imbryczek. 919

**Poszukuje** się osoby, któraby mogła udzielić lekcyj dziewczynce w pierwszej klasie, za obiady. Ulica Okólnik № 8. M. Kraśnicka. 696

**Po 30** kop. udzielam muzyki. Bardzo tanio francuzkiego, przedmiotów klasycznych. Patenta: wyższy i konserwatorjum. „Felicja." Kantor Kurjera. 937

**Po 30** kop. udzielam muzyki. Patent konserwatorjum. Bronisława, kantor Kurjera. 857

**Student** uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 17—18 756

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wysoka № 24, mieszkania 7. 840

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Marszałkowska № 135. Oferty proszę składać u stróża. 846

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj, za obiady lub wynagrodzenie. Złota 34, mieszkania 30. 954

**Za przystępną** cenę, student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Marjańska № 4, mieszkania 22, od godziny 3—5. 135

### Posady i prace.

**Człowiek** w średnim wieku, znający język niemiecki, mogący złożyć kaucji 150 rs., poszukuje miejsca magazyniera lub ekspedytora, lub t. p. za miernem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 821

**Kobieta** znająca pranie, prasowanie, szycie, poszukuje miejsca na wyjazd. Nowy-Świat 16, mieszkania 70. 998

**Lekarz** chrześcjanin, potrzebny jest na prowincję, gdzie ludność dochodzi do 16 tysięcy. Warunki nader korzystne. Bliższą wiadomość udzieli M. A. Kanał w Warszawie, Nalewki № 13, m. 14, lub L. Sochaczewski, Kowal, gub. Warszawska. 944

**Młoda** osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: ruski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, miesz. 14, w prawej oficynie. 882

**Niemka,** panna, znająca się na krawieczczyźnie i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do towarzystwa lub jako panna służąca. Bracka № 12, pierwsze piętro. 953

**Nauka** rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, koronek, haftu, robót dżetowych i włóczkowych. Dla niezamożnych ceny zniżone. 979

**Niemka,** znająca język francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. G. L. 956

**Niania** potrzebna. Bez dobrego świadectwa z ostatniej służby nie trzeba się zgłaszać. Wspólna 24, mieszkania 3. 832

**Osoba** znająca krój, krawieczczyznę, pragnie szyć prywatnie. Żelazna 46, m. 7. 966

**Osoba** w średnim wieku, znająca obce języki i muzykę, życzy miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Ulica Krucza № 35, m. 5. 947

**Potrzebny** technolog, obeznany w rzeczach farbiarskich i kopalnianych. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 104

**Potrzebna** panna do prywatnego domu, umiejąca gustownie upinać suknie i wykończać staniki. Bielańska 15, 1-e piętro. 950

**Potrzebne** są panny do staników, ulica Nowolipki 7 nowy, A. Kucharzewska. 939

**Potrzebni** są ajenci do zbierania ogłoszeń. Komitetowa № 1, m. 2, od 4—5 po poł. 941

**Potrzebną** jest maszynistka do roboty pończoch na wyjazd na prowincję. Wiadomość do 12 w południe. Elektoralna 32, mieszkania 3. 938

**Potrzebny** chłopiec do stolarza, ulica Śliska № 7 nowy, Jan Dymiński. 984

**Panna** zdolna, podręczna, do negliży, może mieć stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, tamże potrzebne uczennice na dogodnych warunkach. Pańska 36, m. 30. 963

**Subjekt** potrzebny do handlu win i towarów kolonjalnych. Bracka № 6, w tymże sklepie od 5—7. 924

**Szukam** posady rządcy rolnego lub kasjera w Królestwie lub Cesarstwie, z dobremi świadectwami i kilkoletnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach. Oferty upraszam składać ulica Mazowiecka № 11, mieszkania 16. 969

**Technik** posiadający chlubne świadectwa w ciągu 20-letniej swej pracy, jako zarządzający fabrykami szkła i innych, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26 pod lit. S. M. 100

**Uczniowie** i praktykanci znajdą pomieszczenie w zakładzie mechanicznym. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 809

**Uczeń** potrzebny do magazynu galanteryjnego Hélène, Senatorska 10. 138

**Zaraz** potrzebni zdolny rzeźbiarz i tokarz Złota № 9, m. 46. 818

### Kupno i sprzedaż.

**Bransoleta** złota ze szmaragdami i brylantami, bardzo piękna, złożona jest do sprzedania w magazynie pp. Radkie i Żelisławskiego przy ulicy Miodowej № 1. 975

**Bardzo** tanio sprzedam! garnitury mebli, szeslongi, otomany, sofy, Świętokrzyzka № 17. 991

**Dywany,** kołdry, serwety, chodniki, obicia meblowe, największy wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 6

**Do sprzedania** 4 lampy błyskawiczne, miedź, 2 pompki do piwa, nakrycia, szkło, wazki, talerze, kufle, obrusy, 12 stołów, Krucza 26. 948

**Do sprzedania** szkło, porcelana, wazony sztychy, obrazy, mantyla dżetowa, bronzy, lampa, muszle etc. Widok 23, mieszkania 15, od 10—4. 945

**Do sprzedania** wyżlica rasowa, doskonale ułożona, młoda, za przystępną cenę, ulica Mazowiecka № 11, m. 16. 970

**Do sprzedania** maszyna do szycia (Polack Schmidt) za 20 rs. i sofa jesionowa za 15 rs., Twarda № 24, w sklepie rękawiczniczym. 993

**Do sprzedania** maszyna do cukru, bardzo mało używana, kosztowała rs. 120, obecnie oddaje się za rs. 75. Wiadomość u Szwackiego w Siedlcach. 101

**Do sprzedania** garnitur mebli machoniowych, konsola, dwa lustra, żyrandol brązowy. Nowogrodzka 17, m. 8. 949

**Do sprzedania** łóżko ładne machoniowe, antique, oraz komoda orzechowa o 4 szufladach, mało używana. Stróż wskaże. Wierzbowa № 2, dom Wernera. 925

**Do sprzedania** garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

**Do sprzedania** suknia jedwabna jasna lila na nisko osobę, za cenę przystępną. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 16. 778

**Do sprzedania** dolman na popielicach w dobrym stanie na osobę drobnego wzrostu, u kuśnierza Rambuscha, Krakowskie-Przedmieście № 6. 853

**Fortepian** siedm oktaw, krótki, czarny, silnej budowy, sprzedaje. Świętojańska 8, mieszkania 5. 1001

**Futro** męzkie, elki, kołnierz bobrowy, na wysokiego, sprzedaje się, sklep B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 931

**Fortepian** krótki, 7 oktaw rs. 235. Leszno № 18, m. 65. 980

**Fortepian** za 50 rs. do sprzedania. Bielańska 8, m. 6. 976

**Fortepian** o 7 oktawach, jest do sprzedania. Kościelna wprost Nowego Miasta № 6, mieszkania 23. 971

**Fortepian** używany w bardzo dobrym stanie jest do sprzedania. Leszno 24, mieszkania 5. 996

**Fortepian** bardzo dobry, rs. 230, drugi Bucholca rs. 90. Solna 12, m. 6. 989

**Fortepian** 7 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 180. Nowy-Świat № 52, Nowicki. 990

**Fortepian** Małeckiego, Zakrzewskiego, odrestaurowany, tanio do sprzedania, reperację, strojenia przyjmuję i wykonywam dobrze na co mam dowody. Nowy-Świat № 9. Gruszczyński. 733

**Fortepian** palisandrowy i różne meble do zbycia. Twarda 15, m. 5. 755

**Fortepiany** używane do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 530

**Futro,** tumaki, atłasem kryte, Długa № 28, mieszkania № 6, w podwórzu, od 11—2. 847

**Fortepian** piękny, silnej budowy, sprzedam lub wynajmę. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 6, 4-piętrowa oficyna. 874

**Fortepian** 7 oktaw, bardzo dobry rs. 260, hotel Angielski, mieszkania № 76. 875

**Fortepian** o 7 oktawach A. Hofera, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 150. — Chłodna 25, u tapicera. 678

**Fortepian** sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. Kędzierski. 497

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, lustra, otomana, firanki. Świętokrzyzka 39, m. 2. 878

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, szeslong, tualeta, biurko, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 741

**Garnitur** mebli mało używanych za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Szeroki Dunaj № 10, w sklepie. 657

**Garnitur** czarny stylowy, łóżka orzechowe, stoły, kredensy dębowe. Świętokrzyzka № 31, u stolarza. 986

**Herofon** z nutami, bardzo dobry, kupię za rs. 12 i drożej. Oferty składać w kantorze pod lit. J. B. X. 1002

**Konia** gniadego 2 arszyny 4 werszki, czterolatka, sprzedam. Łazienki, ułański pułk 1-y szwadron. 985

**Koń** wierzchowy, rasy perskiej, młody, ze wsi sprowadzony, do sprzedania. Ujazdowska 21. 872

**Kapłony** rostowskie, zwierzyna i drób sprzedaje się po cenach umiarkowanych, w bazarze p. Janasza za Żelazną Bramą, № sklepu 111. Tamże kupuje się drób i sarny w dużych partjach. 823

**Krawiecka** maszyna rs. 36, oraz maszyna Singera rs. 25, Nowolipki 10, m. 9. 888

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 2

**Kozetka** i dwa foteliki pięknie wykończone, są do sprzedania u tapicera. Ulica Chmielna № 10. 585

**Kanarków** kilka sztuk do sprzedania. Ulica Bednarska № 9, mieszkania 12. 86

**Łóżka** dębowe ozdobne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 30. 725

**Meble** nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 913

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1000

**Meble** z kilku pokojów za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 1003

**Meble,** garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, kredensy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 987

**Mebli** garnitur orzechowy, utrechtem kryte do sprzedania, Smolna № 15, mieszkania 8, od 2—4 godziny. 983

**Meble,** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 886

**Meble** bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole. w drugiej bramie, mieszk. № 15. 946

**Marynaty** różne do sprzedania w bazarze p. Janasza, № sklepu 114, pod gwiazdą. 822

**Meble** garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe, ottomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

**Mebli** reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu przy ul. Marszałkowskiej № 114. pierwsze piętro od frontu, u numerowego Aleksandra. Znajdują się jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, bufety dębowe, otomana i 2 krzesła, fotele miękkie pojedyncze, łóżko podwójne z materacem sprężynowym, łóżeczka żelazne małe i kołyski żelazne, klęcznik, półka na orzech, kasetka żelazna, ekran machoniowy, świeczniki bronzowe na ścianę, stoliki, biureczka, stół jaworowy ozdobny z marmurem i 2 gzemsy takież, konsołki orzechowe pod lustra, ramy (mogą być z lustrami) z konsolkami, spluwaczki, fotel gięty i gzemsy do firanek. 134

**Otomana**, szeslong, materace, dywan, kozeta, Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2. 997

**Pianino** ozdobne, mało używane, do sprzedania. Nowogrodzka 16, m. 14. 110

**Pianino** do wynajęcia lub sprzedania. Ulica Wspólna 40, m. 10. 724

**Po 24 rs.** są do sprzedania dwie maszyny do szycia nożne Weler Wilsona i Singera, oryginalne. Świętojańska 19, m. 4. 992

**Pianino** nowe do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 965

**Pies**, ceter młody, bardzo ładny, do sprzedania tanio. Mokotowska № 51, w dystrybucji. 973

**Pianino** wiedeńskie, bardzo dobre do sprzedania za 280 rs. Ulica Długa № 25, w lombardzie. 933

**Potrzebna** kasa ogniotrwała. Nowomiejska 20. Piekarnia ukraińska. 957

**Starożytność.** Dwa stoliki konsolowe z bronzami. Świętojańska № 8, m. 3. 940

**Sprzedaje** proszek dezynfekcyjny „Wojsłok" pud 40 kop. pokojowy, „Spodium" pud 90 kop. do odwaniania miejsc cuchnących.— Ulica Stawki № 59, mieszk. 6. 932

**Sprzedaje** 3 szafy, 2 łóżka orzechowe, stolarz, Chmielna № 16. 958

**Suknia** nowa, koloru crème do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość ulica Wolska № 13, w sklepie z pieczywem. 967

**Sanki** petersburskie do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Grzybowska 51. 797

**Tanio** do sprzedania dwie algierki szopowe na osobę średniego wzrostu za rs. 40, oraz inna garderoba męzka. Ulica Przyrynek № 15, m. 13. 788

**Umeblowanie** kompletne orzechowe, mat, sypialnego pokoju, w stylu Henryka II-o, bardzo bogate, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Zielony Plac № 1, m. 6. 871

**Wędlina** litewska, pikle, borówki, soki. Warecka 9, mieszkania 16, od 9—1. 1004

**W magazynie** mód J. Huzarskiej, dawniej Marcinkowskiej, Nowy-Świat 66, do sprzedania palto aksamitne rs. 20, garnitur mebli, toaleta, krzesła dębowe. 994

**Zegar** antyk, bronzowy, do sprzedania w dystrybucji tabacznej Gawińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 5. 715

**Z powodu** śmierci męża sprzedaję—2 łóżka mahoniowe, lustra, szafki nocne, toaleta, stolik do kart, szafa i t. p.—Tamże pokój duży do odnajęcia. Świętokrzyzka 7, mieszkania 17. 934

**Za rs.** 150 fortepian w dobrym stanie, o 7-u oktawach, z blatem metalowym do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie, róg Mylnej № 17, mieszkania № 14. 936

## Interesa handl. i majątk.

**Bardzo** korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia bielizny, dobrze procentująca, z kompletnem urządzeniem i maszyną wiedeńską. Nowolipie 28. 136

**Cukiernia** do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość w składzie win Skorupskiego. Krakowskie-Przedmieście № 19. 777

**Dwa** magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzika 44. 930

**Do sprzedania** na dogodnych warunkach sklep kolonjalny z powodu zmiany interesów familijnych. Wiadomość u p. Pruszaka w składzie pp. Doulton et C. ulica Bracka № 25, od 9—2 i od 3—7. 774

**Majątek** ziemski, dobrze zagospodarowany, w gubernji Warszawskiej położony, do sprzedania, zamiany na dom lub majątek mniejszy. Wiadomość ulica Królewska № 47, u adwokata Więckowskiego. 786

**Poszukuje** się do nabycia na własność kolonji w bliskości Warszawy, obszaru około dwóch lub trzech włók ziemi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod X. Y. 929

**Posesję** około 9,000 rs. czyniącą, blizko placu Aleksandra. sprzeda lub zamieni właściciel domu, Mokotowska 52. 972

**Potrzebna** jest pożyczka 25,000 rs. zaraz po Towarzystwie na dobrze zagospodarowany majątek ziemski. Zgłaszać się Bracka № 17, m. 4, od 10—12 rano. 961

**Potrzebne** 1,500 rs. na hypotekę domu na spłatę. Wiadomość Nowolipie 3, m. 1. 854

**Rubli** 1,000 potrzebne na interes przynoszący znaczne zyski. Gwarancja pewna. Wiadomość od 9—12 i od 4 do 6, Wierzbowa № 2, mieszkania 11. 768

**Rubli** 3,000 jest do umieszczenia na pierwszy № hypoteki domu w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość Żurawia № 1, mieszkania № 10, między godziną 6 a 8 wieczorem. 767

**Rs. 7,000** potrzebne na dom, 1-szy numer hypoteki, lub oblig rejentalny. Adres zostawić lit. W. 14, w kantorze Kurjera. 922

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę, z powodu otrzymania posady. Zakroczymska № 9. 995

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Grzybowska № domu 71. 962

**Skład** wódek ktoby miał do sprzedania lub lokal na rzeczony proceder do wynajęcia, zechce adresować oferty: Chmielna № 47, firma Ł. Mokiejewski. 978

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 1, Plac św. Aleksandra № 16. 951

**Sklep** z towarem dystrybucyjno-wiktuałowy, do odstąpienia zaraz. Złota № 25, na miejscu. 860

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, ulica Pańska № 19. 742

**Skład** węgli do odstąpienia zaraz. Wiadomość ulica Śliska № 32. Kawiarnia Walewskiego, 708

**Sklep** wiktuałowy jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 68. 825

**Sklep** rękawiczniczy do sprzedania za nizką cenę. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod Gr. 126

**Sklep** wiktuałów do sprzedania bardzo tanio do sprzedania. Pawia № 98. 862

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 26. 560

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Chmielna № 49. 593

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania za cenę przystępną. Komorne rs. 12 miesięcznie. Tamka № 40. 608

**Sklep** z mąką i leguminami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 74

**Sklep** wiktuałów z nieprzewidzianego wyjazdu do sprzedania. Ulica Grzybowska № 24. 647

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Karmelicka № 11. 646

**Z powodu** wyjazdu sprzedaje się sklep spożywczy. Podwale № 14. 723

**Za 4,000** rs. jest do sprzedania w blizkości Warszawy, o kilkadziesiąt kroków od stacji dr. żel. warsz.-petersb. dom z oficyną, zabudowaniami i ogrodem owocowo-warzywnym, (owoce wyborowe). Wiadomość Wilcza № 12, m. 20. 754

**Z powodu** słabości jest do sprzedania sklep mydlarski. Wiadomość Żurawia № 28, róg Marszałkowskiej. 740

**Z powodu** ważnych familijnych interesów zaraz do odstąpienia piekarnia z całem urządzeniem i gospodami, targ 90 rubli dziennie, za 2,500 rs. Wiadomość Chmielna № 82, m. 1, do 10 rano i 4—6 po południu. 784

**Z powodu** zmiany interesu do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Krucza № 42. 907

**Z powodu** familijnych interesów jest do odstąpienia piekarnia w każdym czasie, kompletnie urządzona, w ruchu będąca, w środkowym punkcie miasta położona. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 137

**Z sumy** lokowanej na 1-m numerze hypoteki nieruchomości w Warszawie, jest do odstąpienia, pod bardzo korzystnemi warunkami rs. tysiąc pięćset. Wiadomość u adwokata przysięgłego Antoniego Rembielińskiego, Chmielna 21, od 5-ej do 7-ej. 139

## Lokale.

**Dla studenta** pokój z opałem za korepetycje. Marszałkowska 54, m. 19. 131

**Do wynajęcia** zaraz: salon, dwa pokoje i alkowa, umeblowane, z wspólnym przedpokojem, front, parter. Marszałkowska № 101, mieszkania № 1. 959

**Dwie** suteryny z piecem piekarskim, do wynajęcia w każdym czasie. Podwale 4. obok kolumny Zygmunta. 720

**Do wynajęcia** zaraz przy ulicy Leszno 27, 4 pokoje suche i ciepłe, w tych salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia za 400 rubli rocznie. Mieszkanie to może być rozdzielone po 2 pokoje, a na żądanie mogą być meble, fortepian, usługa i życie. 106

**Jeden** i dwa pokoje umeblowane, z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, (róg Złotej), u numerowego Aleksandra. 122

**Jest** do wynajęcia pokój umeblowany, ciepły, może służyć dla dwóch, z całodziennem utrzymaniem i usługą każdego czasu, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 30. 782

**Pokój** umeblowany, osobny do wynajęcia. Jerozolimska 43, m. 6. 695

**Pokój** przy rodzinie, umeblowany, z obiadami. Hortensja № 5, m. 7. 826

**Potrzebne** 2 lub 3 pokoje od frontu, z przedpokojem, ewentualnie i z kuchnią, dla kawalera, od 1 kwietnia. Oferty składać: Miodowa 17, m. 24. 852

**Pomieszkanie** z całodziennem utrzymaniem mogą mieć—i w razie potrzeby korzystać z pianina i konwersacji francuzkiej i niemieckiej—dwie panienki uczęszczające do zakładów naukowych prywatnych. Adres: Nowy-Świat 44, m. 19. 856

**Przy** ulicy Podwale pod № 28, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1888 r. obszerny frontowy lokal na szynk, egzystujący przeszło lat 25. Wiadomość u właściciela domu, na miejscu, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej pod № 12. 59

**Potrzebne** zaraz 3 lub 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem, nie wyżej 2-go piętra. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literą M. L. 926

**Poszukuje** się 7 do 8-u pokojów, na 1-szem piętrze lub parterze, umeblowanych lub nie. Wiadomość proszę przesłać do szwajcara, hotel Angielski. 935

**Sklep** na wędliny, do wynajęcia. Ulica Hoża № 54. 928

**Salon** o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem, na parterze. Ulica Nowy-Świat № 7, mieszkania 22. 804

**Sklep** o 3-ch wejściach, z 3-ma pokojami i kuchnią, po restauracji, może być na inny proceder. Sklep narożny o 2-ch oknach z sutereną i piecem cukierniczym. Róg Ciepłej i Grzybowskiej 32, gdzie kąpiele, może być zaraz. 876

**Tanie** pokoje kawalerskie, od 6 rs. miesięcznie. Mokotowska 59, (róg placu Trzech Krzyży). 699

**Zaraz** umeblowany pokój do wynajęcia, 10 rubli miesięcznie. Smolna 15, mieszkania 8. 982

**Zaraz** pokój do wynajęcia, z meblami lub bez. Mazowiecka 1, m. 4. 942

**Z powodu** wyjazdu, do odstąpienia zaraz (do d. 1 lipca) 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, za połowę obecnie płaconej ceny. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26 domu. 128

**3 pokoje**, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12 domu. 644

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** Frączak przyjmuje osoby na słabość, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto 25. 237

**Akuszerka** S. P. przyjmuje panie sekretne, spodziewające się słabości i udziela porady. Ul. Chmielna 33, mieszkania 17. 999

**Akuszerka** A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 927

**Akuszerka** Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38, mieszkania 11. 977

**Bukowska** akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opieka względna. Bednarska 21. 612

**Dzwonki** elektryczne. Specjalny zakład urządzania, reperacji i konserwacji dzwonków elektrycznych—poleca się dokładnością i trwałością powyższych robót, oraz przystępnemi cenami. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 810

**Dnia** 13 b. m. wieczorem zginął ceter żółty, mocno spasiony. Uprasza się odprowadzić go za nagrodą na Włodzimierską № 6, mieszkania 15. 923

**Handel** nabiału, Chmielna 10, uskutecznia sprzedaż mleka i śmietanki z wózków ręcznych w godzinach rannych № 1 róg Trębackiej i Wierzbowej i № 2 przy ulicy Złotej, między Marszałkowską i Sosnową. 836

**„Konkurencja."** Kantor przewozowy, plac Zielony, przewozi i ekspedjuje na wszystkich kolejach. Uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach i opakowywa meble. Telefonu № 135. 55

**Ktoby** chciał chłopca od 7—12 lat oddać na własność, niech się zgłosi w godz.: od 4—7 wieczorem, Marszałkowska № 105, mieszkania 5. 955

**Maszyny** do szycia reperuje dokładnie i tanio. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 808

**Mamka** potrzebna z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od 12-ej w południe. Wspólna № 24, mieszk. № 3. 831

**Mamka** wiejska, bez długu, jest na Pradze, ul. Wołowa № 43, wiad. u stróża. 858

**Możność** egzercytowania się na dobrym fortepianie; tamże pomieszczenie dla panienki. Nowogrodzka 21, m. 7. 559

**Można** egzercytować się na fortepianie, o każdej godzinie. Przytem można korzystać z ogromnego wyboru nut, różnych kompozytorów. Wiadomość: ulica Hoża № 13, mieszkania 26. 848

**Można** wypożyczać książki do czytania polskich i russkich autorów, za małą opłatą, miesięcznie lub jednorazowo. Ulica Hoża № 13, mieszkania 26. 850

**Mamka** wiejska. Ulica Złota № 4, mieszkania 17. 974

**Nowa** pracownia ubiorów damskich „Ela" wykończa suknie podług najświeższych żurnali od rs. dwóch. Krochmalna 43, pierwsze piętro, mieszkania 12. 442

**Najmodniejsze** hafty sutaszem, wykonywa pracownia Pelagji, Leszno 51, mieszkania 13. 65

**Nr depozytu** 462, na złożoną w depozyt premjówkę w domu bankierskim Radziszewski i S-ka zaginął. Odpowiednie zastrzeżenie zrobione zostało. 115

**Obiady** prywatne dla osób lepszego towarzystwa, po 30 i 40 kop. Solna 17, mieszkania 5. 102

**Obiady** smaczne i zdrowe, na świeżem maśle, z różnemi odmianami, u osoby przybyłej świeżo z prowincji po 25 kop., na żądanie mogą być wydawane pół-obiady po 15 kop. Ulica Hoża № 13, mieszk. 26. 849

**Przyjmują** się wszelkie roboty do tamborowania. Karmelicka 17, mieszk. 5. 123

**Pracownia** krawatów, „Louise" wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 101

**Po 3** rub. i 5 grywam wieczorki, najnowsze tańce. Freta № 29, m. 4. 952

**Przyjmuję** zamówienia na wieczorki tańcujące. Wielka 45. Fabryka fortepianów. 964

**Pianino** do wynajęcia. Chmielna № 45, mieszkania № 20, w prawej oficynie, pierwsza sień. 981

**Przybłąkał** się pies, dog szary, łapki białe. Wiadomość: ulica Wróbla № 8. J. Rychliński. 968

**Przybłąkany** pies, młody ceter, żółty, do odebrania za zwrotem kosztów. Krzywe-Koło 2, mieszkania 25. 920

**Tapicer** przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące, jako to: przerabianie mebli, materacy wszelkiego rodzaju, urządzanie robót, firanek i wszelkich draperyj, tak w Warszawie, jak i na prowincji i to wykonywa z całą sumiennością terminowo i po nizkich cenach. Polecając się względom JW. i W. państwu. Krzywe-Koło № 26. — Wewerko. 85

**W dniu** 13 stycznia, rano przechodząc przez wał i ulicę Aleksandrowską zgubione zostały wraz z kieszenią dwie srebrne bransoletki i jedna złota łańcuszkowa z medaljonem, z fotografją i dwie pary rękawiczek. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę za nagrodą na ulicę Aleksandrowską pod № domu 184a, mieszkania № 6, na Pradze. 943

**W sobotę** w południe wybiegła suczka biała, rasy pinczer, wabi się Muszka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Ogrodową № 71, do oficera, a otrzyma nagrodę. 921

**Wypożyczam** na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 15

**Wyżeł** maści jasno-żółtej zabłąkany w Markach w wigilję Bożego Narodzenia przejęty na 11-ej wiorście traktu do Radzymina, jest do odebrania u propinatora P. J. M. 863

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17 Января) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).